

NOWY

Dziennik Łódzki

№ 285

Sobota, dn. 15 października 1932 r.

Redakcja i administracja: ul. Piotrkowska № 86. — Tel. 101-99

Rok II

„Byle nie w Genewie...“ Niemcy boją się wciągnięcia na konferencję „tylnymi drzwiami“ Koniec narad Herriota z Macdonaldem

LONDYN, 14.X (PAT). Na krótko przed godz. 10-tą Herriot opuścił Downingstreet. Wkrótce potem został wydany komunikat oficjalny stwierdzający, iż w ciągu dnia wczorajszego i dzisiejszego, na Downingstreet miały miejsce rozmowy pomiędzy Mac Donaldem, Herriolem i John Simonem w sprawie propozycji angielskiej dotyczącej konferencji przedstawicieli Wielkiej Brytanii, Francji, Włoch i Niemiec, mającej na celu przezwyciężenie trudności napotkanych w Genewie.

Ministrowie francuski i angielski zgodnie uważają, iż najodpowiedniejszym miejscem konferencji przedstawicieli czterech mocarstw wymienionych powyżej byłaby Genewa. Rząd angielski stara się o aprobate dwóch innych rządów dla tej propozycji.

Konferencja miałaby charakter przygotowawczy i nieoficjalny. Celem jej byłoby odnalezienie i za proponowanie sposobów, które pozwoliłyby na podjęcie w ramach Ligi Narodów wspólnego wysiłku konferencji rozbrojeniowej.

Reuter dowiaduje się, iż rząd brytyjski już otrzymał odpowiedź rządu włoskiego, który zgadza się na Genewę, jako na miejsce konferencji. Niemcy w swej odpowiedzi zaznaczają, iż przynajmniej w chwili obecnej nie są skłonne do wyrażenia swej zgody na Genewę. Koła angielskie są zdania, iż miejsce konferencji nie powinno być uważane za przeszkodę nie do przezwyciężenia dla dalszego rozwoju konferencji. Rząd angielski nie przywiązuje większego znaczenia do miejsca konferencji i gotów jest wyrazić swą zgodę na każdą miejscowość, która będzie odpowiadała pozostałym uczestnikom obrad.

BERLIN, 14.X (PAT). Rezultaty obrad Hitlera z Mac Donaldem wywołały w niemieckich kołach politycznych niezadowolenie ze względu na wybór Genewy jako miejsca obrad. W związku z tem biuro „Conti“ ogłasza komunikat stwierdzający, że dla Niemiec sprawa miejsca zebrania się konferencji przedstawia specjalną wagę. Niemcy mogą się zgodzić na Genewę jedynie w tym wypadku jeśliby w tym czasie wyjaśniono stosunek do

znanych zastrzeżeń niemieckich i do zagadnienia równouprawnienia zbrojeń. W innym razie bowiem istnieje niebezpieczeństwo że Niemcy poprzez konferencję 4 mocarstw mogą być wciągnięte niejako tylnymi drzwiami na konferencję rozbrojeniową bez uprzedniego załatwienia sprawy równouprawnienia.

W dalszym ciągu komunikat podkreśla, że dla Niemiec obojętną jest sprawa czy konferencja odbędzie się w Londynie czy w innym miejscu byle nie za blisko Genewy, sugerując w ten sposób Anglii, że wybór Londynu jest raczej dla niej więcej niż dla Niemiec sprawą prestiżu.

Prasa hugenbergowska wyraża nadzieję, że mimo wyznaczenia Genewy jako ostatecznego miejsca zwołania konferencji dojdzie przedtem to rozmowy niemiecko-angielskiej w tej sprawie.

LONDYN, 14. X. (PAT). — Odmowa Niemiec wzięcia udziału w konferencji 4 mocarstw w Genewie wywołała w londyńskich kołach rządowych przykre rozczarowanie. O samej odpowiedzi niemieckiej wiadomym jest, że utrzymana była w tonie grzecznym, lecz zdecydowanie odmownym. Niemcy odrzucają zarówno Genewę jako miejsce zebrania się konferencji, jak również nieobowiązującą formę konferencji. Rozmowy londyńskie wykażą zgodne poglądy Anglii i Francji co do tego, że pomiędzy sprawą równouprawnienia i bezpieczeństwa istnieje junglim i że sprawa równouprawnienia będzie automatycznie rozwiązana o ile zostanie uzyskana zgoda Niemiec w sprawie rozbrojenia i bezpieczeństwa. Sytuację komplikuje obawa przed dalszym rozwojem sytuacji wewnętrznej w Niemczech w kierunku restauracji monarchii w Bawarii i Prusach.

W niektórych kołach wysuwają możliwość odbycia konferencji 3 mocarstw t. zn. Anglii, Francji i Włoch co oznaczałoby całkowite izolowanie Niemiec.

Restytucja monarchji w Niemczech w zwierciadle prasy angielskiej Głosy nieprzychylny i — przychylny

LONDYN, 14.X. — Wiadomość, podana przez niemiecką prasę socjalistyczną, o możliwości przywrócenia monarchji wywołała żywy oddźwięk w prasie angielskiej. Korespondent berliński „Daily Telegraphu“ donosi, że posiada dowody o sprzyśnięciu monarchicznemu, zaś korespondent „Timesa“ usiłuje uspokoić opinię publiczną twierdzeniem, że przywrócenie monarchji nie będzie mogło odbyć się tak prędko i powołuje się pod tym względem na opinie przywódcy socjalistycznego, Breitscheida. Korespondent haski „Daily Mail“ donosi na podstawie informacji ze źródeł miarodajnych, że wiadomości, jakoby b. król zamierzał opuścić Holandję, są nieprawdziwe. Wilhelm opuścił swe obecne miejsce pobytu jedynie w razie otrzymania zaproszenia na powrót do Niemiec. Korespondent amsterdamski „Daily Herald“ zamieszcza doniesienie, o parcie na wynurzeniach marszałka dworu w Doorn, z którego wynika,

że b. cesarz wzięłby chętnie udział w uroczystościach weselnych w Koburgu z okazji zaślubin córki księcia koburskiego z najstarszym synem następcy tronu szwedzkiego. Wilhelm jednak nie chce prosić o zezwolenie rządu Rzeszy na przyjazd do Niemiec, chociażby nawet chodziło o kilkudniową wizytę. Były król pozostaje w Holandji dopóki lud niemiecki nie wezwie go do powrotu. „Daily Telegraph“ poświęca artykuł wstępny możliwości przywrócenia monarchji w Niemczech, który jest dość przychylny tej myśli. Dziennik podkreśla, że jedynie Wilhelm II jest niebezpieczny z punktu widzenia międzynarodowego, jako jeden ze sprawców wojny światowej. Co się tyczy krópninza, to jego wina jest nie większa, niż Hindenburga i obaj oni figurowali równocześnie na liście przestępców wojennych. Nie ulega wątpliwości, że nastroje monarchistyczne w Niemczech przybierają na sile.

Po powrocie Papena z Monachjum

BERLIN, 14.X. (PAT) Kanclerz Rzeszy złożył w ciągu dnia wczorajszego — jak donosi prasa — prezydentowi Hindenburgowi sprawozdanie o wyniku swoich narad w Monachjum. W kołach rządowych panuje przekonanie, że rokowania te zaczęły się w nieprzychylny atmosferze, która uległa następnie poprawie. Projekt reformy konstytucji w czasie stosunkowo krótkich narad był bardzo mało rozważany. Uspokojenie w bawarskich kołach politycznych wniosło oświadczenie, że reforma konstytucji nie będzie ogłoszona dekretem, lecz przeprowadzona w drodze parlamentarnej.

Pośmiertna podróż hr. Graviny.

BERLIN, 14. X. (PAT). — Przybyła wczoraj do Berlina w przejeździe z Gdańska do Włoch trumna ze zwłokami s. p. hrabiego Graviny. Na dworcu śląskim odbyła się krótka uroczystość żałobna, w czasie której złożono na tumnie wieńce od rządu Rzeszy.

Nicea pod wodą

MARSYLJA, 14.X (PAT). Nad Niceą przeszła gwałtowna burza, połączona z ulewami deszczem. Woda dochodziła do wysokości 1 metra, zalewając szereg ulic i wyrządzając wielkie spustoszenie. Wysokość strat oblicza się na 15 milionów franków.

Prowizoryczny Wysoki Komisarz Ligi Narodów w Gdańsku

GENEWA, 14.X (PAT). Jak słychać Rada Ligi Narodów zdecyduje prowizorycznie obsadzenie stanowiska

Wysokiego Komisarza Ligi Narodów w Gdańsku, gdyż dotychczas nie znalezione odpowiednie kandydaty. Prowizorycznym Wysokim Komisarzem będzie najprawdopodobniej dyrektor sekcji sekretariatu Ligi zajmujący się sprawami Gdańska Duńczyk Resting. Mianowanie definitywnego Wysokiego Komisarza nastąpiłoby na następnej sesji rady.

Dobre -- dostateczne -- niedostateczne Zmiany w brzmieniu ustawy o państwowej służbie cywilnej

WARSZAWA, 11.X (PAT). - W „Dzienniku Ustaw“ z dnia 14 b.m. ukazało się rozporządzenie P. Prezydenta Rzplitej z dnia 7 października r. b. w sprawie zmiany niektórych postanowień ustawy z dnia 17 lutego 17 lutego 1922 o państwowej służbie cywilnej.

Rozporządzenie to zmienia mianowicie m. i. art. 19 dotychczasowej ustawy, który otrzymuje następujące brzmienie.

„Stosunki hierarchiczne pomiędzy urzędnikami pełniącymi obowiązki przywiązane do stanowisk danej kategorii, zależą nie od posiadanej stopnia służbowego, lecz od rodzaju stanowiska, którego obowiązki pełnią“.

Również art. 20 ustawy otrzymuje brzmienie następujące: „Dla każdego urzędnika państwowego, z wyjątkiem urzędników zajmujących stanowiska kierownicze, które określa prezes rady ministrów w porozumieniu z właściwą władzą naczelną, prowadzi władza służbowa listę kwalifikacyjną, obejmującą oceny kwalifikacyjne urzędnika. Oceny kwalifikacyjne są sporządzane corocznie z końcem każdego roku kalendarzowego. Oceny kwalifikacyjne sporządza się na podstawie opinii 2 osób powołanych do wykonywania nadzoru służbowego. Stopnie ocen

kwalifikacyjnej są następujące: dobre, dostateczne i niedostateczne. O niedostatecznych kwalifikacjach władza wlna urzędnika zawiadomić“.

Rozporządzenie Prezydenta dodaje również następujący artykuł 65 p. 1 Urzędnik który w ciągu bezpośrednio po sobie następujących lat 3 otrzymał dwukrotnie niedostateczną ocenę kwalifikacyjną, winien być zwolniony ze służby przy zachowaniu n bytych praw emerytalnych“.

Tenże sam Dziennik Ustaw ogłasza m. i. rozporządzenie Prezydenta Rzplitej z dnia 7 b. m. o organizacji komisji dyscyplinarnych i postępowanie dyscyplinarne przeciwko funkcjonarjom państwowym

Zatarg chińsko-japoński

GENEWA, 14. 10. (PAT) — Zgromadzenie postanowiło powołać Turcję do komitetu dziełwianstwu, którego zadaniem jest sprawa konfliktu chińsko-japońskiego.

Francja przeciw prywatnej fabrykacji broni

GENEWA, 14. X. (PAT) Z przebiegu ostatniego posiedzenia komisji reglamentacji fabrykacji broni wynika, że propozycje francuskie, wypowiadające się za całkowitem zniesieniem prywatnej fabrykacji, spotykają się z pozornie bardzo silnym oporem Anglii, Italji, Japonji i St. Zjednoczonych, które nie chcą wykrócić poza ramy konwencji z r. 1929. Jak wiadomo, konwencja ta nie wprowadziła w tej sprawie żadnej ściślejszej kontroli.

Herriot w Londynie



Premier francuski Herriot (z prawa) bawi w Londynie, gdzie konferuje z Mac Donaldem (z lewa) na temat niemieckich uroszczeń w sprawie zbrojeń.

Dźwiękowy Kino-Teatr

ZACHĘTA
ul. Zgierska 28

Polski 100% dźwiękowy film p. t.

SZYB L 23

w rolach głównych Adam Dobosz, Baśka Orwid i Jerzy Marr. Następnym program: Błękitny Ekspres.

Ameryka zbroi się bo... chce zmniejszyć bezrobocie...

LONDYN, 14.X (PAT). Z Waszyngtonu donoszą, iż urząd marynarki wojennej ogłosił rozpoczęcie budowy trzech nowych torpedowców o pojemności 1,500 ton każdy. Budowa będzie wykonana w r. 1935 i ma kosztować około 10 milionów dolarów.

Czynniki rządowe w Waszyngtonie zapewniają, że motywem rozpoczęcia budowy jest chęć ulżenia bezrobociu. Niemniej fakt ten wywołuje niepokój w admiralacji brytyjskiej. W związku z tem oświadcza, że obecny najnowszy typ torpedowców angielskich ma tylko 1,375 ton pojemności, szybkości 35 i pół węzłów i 4 armaty po 4,7 cali. Najnowszy zaś typ amerykański będzie miał, jak zaznaczono, 1,500 ton, 38 węzłów i 5 armat po 5 cali.

Ogółem Ameryka posiada 251 torpedowców, co prawda większość tych jednostek jest jeszcze typu

przedwojennego. Flota brytyjska posiada 154 torpedowców, z których większość jest typu powojennego.

Morderca Dymitrowa aresztowany

Motywy polityczne czy zemsta natury osobistej?

WIENNA, 14.X — Do Wiednia nadeszła wiadomość, że policja w Lipsku aresztowała niejakiego Schirmera, podejrzanego o udział w morderstwie, dokonaniem na urzędniku bułgarskim Dymitrowie.

Aresztowany przyznał się do zbrodniczego czynu. Podejrzany o współudział szofer Schirmera, Colditz, został również aresztowany.

Jako powód morderstwa podaje Schirmer chęć zemsty za krzywdę, wyrządzoną przez Dymitrowa, który

Heine—Medina w Kowlu

KOWEL, 14.X (PAT). Lekarz powiatowy kowelski zarejestrował w domu jednego z pracowników kolejowych wypadek paraliżu dziecięcego. Wszelkie środki ostrożności zastosowano.

Okrutne sposoby badania w poszukiwaniu pieniędzy i złota

RYGA, 14. X. — W ostatnim tygodniu władze sowieckie w Charkowie i Kijowie urządziły szereg rewizyj w poszukiwaniu walut i

kosztowności. Liczba aresztowanych w tych miastach wynosi około 450 osób.

Aresztowani umieszczani są w celach obliczonych na 5—10 osób i przebywają w takiej ciasnocie, że muszą bez przerwy stać, nie mogą ani usiąść, ani położyć się. Administracja więzienia szkanuje ze specjalną złośliwością aresztowanych, nie dostarczając im nawet minimalnych ilości pożywienia.

Cały system zastosowany wobec aresztowanych obliczony jest na to, że doprowadzeni do ostateczności przyznają się, że przechowują waluty i kosztowności.

Wśród aresztowanych w Charkowie znalazł się pewien obywatel niemiecki, który przeszedł gehennę badań przez czekistów i w końcu został zwolniony ze względu na obywatelstwo niemieckie. Władze sowieckie wzięły od niego zobowiązanie nierozgłaszania wszystkiego, co widział podczas badania aresztowanych w G. P. U. Przy tej sposobności wyszły na jaw szczegóły okrutnego systemu G.P.U., stosowanego wobec osób podejrzanych o posiadanie walut lub złota.

przed 20 latyawiódł mu kołhanek. WIENNA, 14.X (PAT). Dzisiejsze dzienniki poranne przypuszczają, że morderstwo Dymitrowa nastąpiło z motywów politycznych, jakośkolwiek nie zaprzeczają, że mogły także odegrać rolę momenty osobiste.

„Neue Freie Presse” donosi z

Uwaga — fałszywe 10-złotówki

WARSZAWA, 14.X (PAT). W ostatnich czasach, zjawily się w obiegufałszyfikatymonet srebrnych 10-złotowych.

Fałszyfikaty te wykonane są ze stopu cynku i antymonu sposobem odlewania po srebrzane. Są one znacznie lżejsze od monet prawdziwych i posiadają dźwięk, zbliżony do dźwięku monet prawdziwych. Wygląd zewnętrzny fałszyfikatu: ząbki na otoku monety są miejscami zalane i naogół niewyraźne, co jest najbardziej charakterystyczną cechą fałszyfikatu; kanty monety fałszywej są nierówne; litery napisu „Rzeczpospolita Polska złotych 10 złotych” są nie ostre lecz zaokrąglone; wizerunek głowy kobiecej oraz kłosa są mniej wyraźne, niż na monetach prawdziwych; przy bardzo szczególnych oglądaniach fałszyfikatu widoczne są na obydwoh jego stronach miejsca zalane i chropowate, t. j. cechy właściwe odlewom.

Lipska, iż szofer Schirmera słyszał, jak Schirmer zawołał do Dymitrowa: „Ty psie nie będziesz nas więcej zdradzał”. Na zaprzienie szofera Schirmer odpowiedział, „Dymitrow był zdradca i szpiegiem, który wyrządził Niemcom wielką szkodę i musiał być z tego powodu „sprzątnięty”. Na zapytanie urzędników policyjnych, szofer przyznał, że w ciągu sprzeczki między Schirmerem a Dymitrowem padły też słowa o jakiejś kobiecie.

Co do osobistości Schirmera, stwierdzono, że był on dyrektorem fabryki rękawiczek w Saksonji i w tym charakterze odbywał liczne podróże zagranicę, przy czem jednak utrzymywał także tajne stosunki z osobistościami politycznymi pewnego państwa obcego.

Pod płaszczkiem policji posiadają Niemcy regularną armję

GENEWA, 14. X. (PAT). — W komisje stanów liczebnych konferencji rozbrojenowej delegat francuski Massigly wygłosił przemówienie na temat wojskowego charakteru policji niemieckiej, zw. Schupo. Mówca francuski w obszernych wywodach, popartych dokumentami, prasą niemiecką i fotografiami zamieszczonymi w niemieckich pismach, stwierdził wojskowy charakter Schupo i jej kolosalny stan liczebny w porównaniu z rokiem 1913, uzbrojenie policji niemieckiej w karabiny maszynowe i pociągi pancerne, regularne manewry wojskowe i t. d. Wszystko to, według oświadczenia delegata francuskiego, wskazuje aż

nadto wyraźnie na właściwy charakter policji niemieckiej, pod której niewinnym płaszczkiem ukrywa się regularna armja wojskowa.

Sztyletem w serce Napał na korespondentkę gazet komunistycznych

WILNO, 14. 10. (PAT) Korespondentka gazet komunistycznych Zenajda Chmielnikowa z Mińska, bawiąc w Zastawiu, została napađnietą na ulicy przez dwóch osobników i ciężko zraniona sztyletem w okolicy serca. Chmielnikowa w stanie ciężkim została odwieziona do szpitala.

Zatarg angielsko-irlandzki Daleko sięgające pretensje do skarbu W.-Brytanji

DUBLIN, 14. X (PAT) — Rozpoczynające się dziś w Londynie rokowania angielsko-irlandzkie budzą jaknajwyższe komentarze w tutejszych kołach politycznych i prasie. Naogół panuje przekonanie, że już pierwsze dni rokowań wykażą, czy i w jakim stopniu można oczekiwać od nich zaęgnięcia zatargu. O ile ze strony angielskiej istnieje tendencja rozszerzenia zakresu obrad i objęcia niemi całokształtu stosunków pomiędzy obu krajami, delegacja wolnego państwa przygotowana jest do obrony swych tez finansowych nie tylko w granicach obecnie wyniklej kontrowersji, ale i w perspektywie historycznej. Delegacja irlandzka udała się do Londynu, wioząc ze sobą akta i dokumenty, sięgające stosunków angielsko-irlandzkich od czasu unji, czyli początku 19-go wieku. Powołując się na te materiały, irlandzcy będą

dażyli do wykazania, że obecny zatarg obejmuje stosunki finansowe pomiędzy Wielką Brytanją a wolnym państwem jedynie z okresu ostatniego 10-letcia i że natomiast w perspektywie odleglejszego okresu wolne państwo mogłoby zgłosić pretensje do skarbu W. Brytanji, sięgające znacznie większym sum. Punktem ciężkości obrad będą dwa układy natury finansowej, zawarte pomiędzy W. Brytanją a wolnym państwem w roku 1928 i 1926. Na tych dwóch dokumentach głównie Anglja opiera swe roszczenia w sprawie rocznych rat gruntowych i innych zobowiązań finansowych wolnego państwa. Natomiast rząd prezydenta de Valery odmawia mocy wiążącej tym układom, gdyż poprzedni rząd prezydenta Cosgrave'a, który układy te zawarł, nie przedstawił ich do ratyfikacji ciałom ustawodawczym.

Jeszcze jedno aresztowanie w związku z aferą króla zapalczanego

SZTOKHOLM, 14. 10. Od kilku miesięcy likwidacja afery Kreugera postępowała bez większego rozgłosu, jednakże wczoraj wieczorem zaszedł nowy sensacyjny wypadek. Mianowicie policja aresztowała Torstena Kreugera, brata zmarłego króla zapalczanego. Torsten Kreuger jest sam wielkim przemyslowcem i właścicielem

szeregu dzienników. Został on aresztowany w związku ze śledztwem, prowadzonym co do upadłości towarzystwa akcyjnego.

„Hoegbroforsten”, którego aresztowany był dyrektorem. Śledztwo dotyczy głównie rachunkowości towarzystwa w okresie 1921 a 1930.

Z krainy ciągłych morderstw politycznych

BERLIN, 14.X (PAT). W Brunświku na szosie znaleziono zwłoki hitlerowca, zamordowanego 5 wystrzałami z rewolweru. Według doniesień prasy chodzi tu o zgładzenie przez towarzyszy partyjnych jednego z współpracowników zamachów bombowych dokonanych w sierpniu r. bież.

ESSEN, 14.X (PAT). Na wiecu przedwyborczym w Kamen (Westfalja) urządzonym przez komunistów doszło do gwałtownego starcia między hitlerowcami i komunistami. Szereg osób zostało rannych, zaś

urządzenie lokals, w którym odbywało się to zebranie, zostało kompletnie zniszczone.

Niebezpieczny uścisk dłoni Wypadek prezydenta Hoovera

WASZYNGTON, 14. X. (PAT). Prezydent Hoover położył w obecności 4000 osób kamień węgielny pod wspaniałą gmach sądu najwyższego, którego budowa kosztowała ma 10 milionów dolarów. Z tej okazji odbyło się w Białym

Domu przyjęcie. Prezydent Hoover, uścisknąwszy ręce przeszło tysiąca osób, zauważył na palcu prawej ręki małą rankę, wywołaną prawdopodobnie od pierścienka. Za radą lekarza prezydent wrócił do swych apartamentów.

Głód jest złym doradcą... Napad włościan na barcę z żywnością

WILNO, 14.X. (PAT) Z pogranicza donoszą, iż w Bobreniewie na rzece Hajnie okręgu tohojskiego grupa włościan napadła na barcę z żywnością. Włościanie

zamordowali trzech strażników sowieckich, zrabowali całą żywność a barcę zatopili. Wystany oddział konny G. P. U. kilku włościan aresztował.

Protestacyjny strajk hiszpańskich robotników przemysłu włókienniczego

BARCELONA, 14. X. (PAT) — 20 tys. robotników przemysłu włókienniczego przystąpiło do strajku na znak protestu przeciwko uwiezieniu szeregu syndykalistów, przeciwko którym nie wniesiono dotychczas oficjalnego oskarżenia. Manifestanci przebiegali ulicami miasta, wywołując starcia z agentami policji. Wczoraj wieczorem rzucono bombę, której wybuch

wyrządził znaczne szkody. Istnieje obawa rozszerzenia się ruchu strajkowego.

GRENAADA, 14.X. (PAT) — Komuniści napadli na odbywającą się tu procesję. Na strzaly dane ze strony komunistów, odpowiedziano strzami. Jedna osoba została zabita, a kilkanaście odniosło rany.

Żółta febra

DAKAR, 14.X (PAT). Na granicy Senegalu i Sudanu w okręgu Faleme zmarło na żółtą febrę 5-u Europejczyków. Zarządzono środki ostrożności.

Sytuacja w Belfast uległa odprężeniu

BELFAST, 14. X. (PAT). — W sytuacji nastąpiło odprężenie i panuje niemal całkowity spokój. Niemniej jednak aresztowano około 100 kobiet i mężczyzn pod zarzutem niedozwolonego grupowania się na ulicach i usiłowania wywołania rozruchów

Wykolejony pociąg spowodował ciężkie poranienie 3 osób.

RYGA, 14. X. (PAT). — Na linii kolejowej Zilupe (granica sow.) — Rzezczyca wydarzyła się katastrofa kolejowa. Pociąg towarowy zderzył się z pociągiem pasażerskim, przy czem 3-ch kolejarzy odniosło poważne rany. Parowóz i kilka wagonów zostało bardzo poważnie uszkodzonych. Ruch na tej linii został z powodu uszkodzenia toru na przestrzeni 40-u metrów przerwany, na przeciąg 10 godzin.

Żółci piraci napadli na angielski okręt

HONG-KONG, 14. X. (PAT) — Piraci, obywatelnicy oficerów parowca brytyjskiego „Helikon”, u prowadzili go do zatoki Hong-Hai-gdzie dokonali grabieży. Następnie zamalowali kominy statku w celu ukrycia jego pochodzenia. Piraci wzięli 5 pasażerów jako zakładników. Statek opuścił po 45 godzinach Na pomoc statku wypłynęły 2 torpedowce angielskie jednak pomóż ich okazała się spóźniona.

Niezwykły połów

HAVRE, 14.X (PAT). Pewien rybak złowił w Elbeuf w Normandji na wędkę, po uporczywej walce, podczas której sam został wciągnięty do wody, olbrzymiego karpia, ważącego 89 kilo 400 gr.

W Brazylji panuje spokój

RIO de JANEIRO, 14.X (PAT). Wszystkie porty brazylijskie są już, po rewolucji, otwarte.

Narkomani na wsi upijali się eterem.

KEPNO, 14. 10. (PAT) Z Wielunia donoszą: We wsi Bór Zapilski w domu 70-letniego Józefa Augustynowicza władze wykryły spekulację narkomanów. Była to sala urządzona w rodzaju palarni opium lecz zamiast tego narkotyku przebywający tu goście upijali się eterem.

Zgon potomka Bonaparte'ów

GENEWA, 14.X (PAT). Książę Ludwik Napoleon, wnuk króla Westfalji Hieronima, zmarł dziś wieczorem.

Śnieżyca w Tatrach

ZAKOPANE, 14.X (PAT). W nocy z 12 na 13 przeszła nad Zakopanem i Tatami ślina burza z grzmotami i śnieżyca. Rano szczyty Tatr pokryte były śniegiem.

Zgon Polaka pioniera przemysłu automobilowego w Ameryce

CLEVELAND, 14. 10. (PAT) — W tutejszym szpitalu zmarł Leon Malanowski jeden z pionierów przemysłu samochodowego. Malanowski w swoim czasie wyemigrował z Francji do Ameryki, gdzie nabył 5 udziałów Fordsa, które sprzedał później po cenie nabycia. Udziały te obecnie warte są milion dolarów. Malanowski stracił cały majątek i zmarł w skrajnej nędzy.

Numerus clausus

Dotychczas w wyższych uczelniach jeżeli był gdzieś wprowadzony numerus clausus to tylko punktu widzenia nacjonalistycznego. Dziś u nas ograniczenie to wprowadzone jest prostopadłościanem klasowym.

Przed kilkoma dniami w artykule o „dewaluacji inteligencji” (nr. 279) wspominaliśmy o szeregu trudności stawianych dążącym do wyższego wykształcenia oraz o powodach takiego postępowania. Zdaje się, że akcja ta rozszerza się.

Zarządzenie pana ministra oświaty ustala, że zwolnień od opłat może być na pierwszym roku najwyżej 5 procent, przyczem procent ten dla każdego następnego roku studiów wzrasta o dalsze 5 proc.

W dodatku zwolnienie to przyznaje się tylko studentom czyniącym dobre postępy. Znaczący, że niezamożny student, a więc reguły pochodzący z klasy nacjonalistycznej nie zostanie dopuszczony do studiów, których koszt szczególnie na wydziałach teoretycznych, a więc dających najbardziej ogólne wykształcenie, rozciągające wszechstronnie inteligencję, został wydatnie „powiększony”.

Podwyżka wyznań wprawdzie „tylko” jak wliczają obrońcy tego posunięcia do 50 proc., ale jeżeli wziąć pod uwagę kompletnie zdrożenie pieniądza i zupełną prawie niemożliwość znalezienia pracy zarobkowej dla studenta, to podwyżkę należałoby liczyć na znacznie więcej niż 100 proc.

Gdyby heroiczne wysiłki rodziny uboższego studenta i jego praca w połączeniu ze sposobami oszczędności w postaci niedojadania itp. pozwoliły nawet przebrnąć pierwszy rok studiów to i tak dalej nie idzie, bo jako pracujący zarobkowiec nie będzie mógł należeć do „najintensywniej pracujących naukowo” a zatem nie zdobędzie zwolnienia od opłat w roku następnym i te przewidziane zwolnienia będą dodatkową premją dla zdolnych i bogatych.

Realnie dla klas najemniczych pozostaje więc liczba możliwych do zdobycia miejsc na wszystkich wyższych uczelniach ograniczona do 5 proc. Reszta przeznaczona jest dla klas posiadających. Jeżeli wziąć pod uwagę stosunek liczebny świata pracy do świata kapitału i zamożnej burżuazji to stosunek ten, przy użyciu najłagodniejszego określenia trzeba nazwać krzywdzącym.

Prawda, pozostają jeszcze stypendia. Niestety w stosunku do ogólnej ilości studentów wynoszą one zbyt mało, zaledwie około 2 proc.

Ponieważ zdobycie wszystkich możliwych miejsc, a więc ogółem około 7 proc. jest oczywiście niemożliwe więc nawet i ten procent

jeszcze nie oddaje całkowicie owego „numerus clausus” wprowadzonego dla klasy najemniczej.

O ile wszelkie pomysły ograniczeń wykształcenia uznać trzeba za obskurantyzm, to jednak z wszystkich kryteriów — klasowe i majątkowe jest najokrutniejszą i najdotkliwszą krzywdą.

W obliczu tak niesłychanego pogwałcenia zasad nie tylko już demokracji, ale zwykłej sprawiedliwości, pogwałcenia dokonywanego w imię koniecznych oszczędności budżetowych, klasa najemnicza, której kilkadziesiąt przedstawicieli zasiada w Sejmie powinna domagać się publicznego ogłoszenia ścisłych budżetów wyższych uczelni. Jeżeli to się nie stanie, to niestety trzeba będzie zacząć omawiać te budżety i wskazywać ich błędy na podstawie materiałów zdobywanych inną drogą, materiałów nieoficjalnych.

A poza tym trzeba zapytać, czy doprawdy nie było już żadnych pozycji budżetu państwowego, które mogły i powinny dotknąć redukcją, przed obcinaniem budżetu ministerstwa oświaty?

Pozycja przeznaczona na oświatę powinna być ostatnią, na której się oszczędza.

Jerz

Węglowe kalkulacje Górnikom polskim we Francji grozi utrata pracy

„Prawo Ludu”, organ robotników polskich we Francji, w ostatnim numerze z dnia 8 b. m. przynosi alarmujący artykuł o groźbie zwolnienia z pracy górników polskich.

Groźba ta powstała stąd, że węgiel francuski nie wytrzyma konkurencji z węglem zagranicznym i przeżywa kryzys. Celem podtrzymania produkcji i zapewnienia górnikom pracy, związki zawodowe domagają się ograniczenia przywozu. Raz dokonano już ograniczenia przywozu, obecnie w związku ze spadkiem produkcji w przemyśle metalowym zchodzi potrzeba ponownego ograniczenia. Tymczasem rząd francuski pozwolił na przywóz 100 tys. ton węgla miesięcznie — jak zapewnia „Prawo Ludu” — z Polski. Gdyby do tego doszło, to 5 tysięcy górników polskich mogłoby stracić pracę.

Udała się więc delegacja górników do ministra pracy, który ze zdziwieniem oświadczył jej: „Przecież władze polskie same żądają, żeby ci górnicy wyjechali do Polski, bo tam są potrzebni”. Okazuje się, że to pani ambasadorowa

Chłapowska czyniła starania o pozwolenie na dodatkowy przywóz węgla z Polski, a na uwagę ministra pracy, że to pociągnęłoby za sobą zwolnienie górników polskich, odpowiedziała, że to nie szkodzi, że górnicy mogą wrócić do Polski, bo są tam potrzebni (!)

„Prawo Ludu” kończy swój artykuł słowami: „Gdy górnicy polscy we Francji zostaną zwolnieni z pracy, niechaj wiedzą komu to mogą zawdzięczać”.

Istotnie, ta fraukacja pani ambasadorowej wydaje się conajmniej dziwną. Wie ona chyba, a przynajmniej powinna wiedzieć, że w górnictwie polskim jest duże bezrobocie, że wielu górników wyjechało z kraju, gdyby kryzys nie zamknął im dostępu do obcych kopalń, że w tych warunkach odbieranie pracy górnikom polskim we Francji byłoby nietylko lekkomyślnością, lecz potwornością. — Nie wchodząc w to, jakie nობudki kierowały panią ambasadorową, gdy starała się o dodatkowy przywóz węgla z Polski, sądzimy, że los kilku tysięcy robotników polskich conajmniej równoważy korzyści, płynące z tego przywozu.

Zdawałoby się, iż powiększenie eksportu polskiego węgla winno być — z naszego punktu widzenia korzystne, jako zapewniające zatrudnienie większej liczby górników w rozmiarach conajmniej rekompensujących redukcji we Francji.

Otóż tak nie jest. Górnik w Polsce wydobywa dwa razy tyle co we Francji. „Prawo Ludu” podaje, że w pierwszym kwartale r. b. przeciętne wydobycie węgla we Francji wynosiło 776 kg. na robotnika, w Polsce zaś — 1660 kg. Na wydobycie 100 tys. ton, które mają iść do Francji, potrzeba w Polsce 2000 robotników, we Francji zaś — 5000!

Z cyfr tych widzimy, jak doskonale kalkuluje się przemysłowcom francuskim sprowadzanie węgla z Polski, kalkuluje nawet podwójnie, jeśli uwzględnimy, iż kapitał francuski w wysokim stopniu zaangażowany jest w górnictwie polskim.

My natomiast, za cenę zatrudnienia na nędznych warunkach 2000 robotników, wytrącamy chleb z ręki 5000 górników polskich we Francji, którzy w rezultacie powiększą szereg nędzarzy—bezrobotnych.

Cyfrы te są ponadto jednym jeszcze sprawdzianem niesłychanego wyzysku robotnika polskiego przez przemysł, wyzysku, który nie ma sobie równego przynajmniej w krajach europejskich.

Redukcje niżki płac, pretensje na tle urlopów Ponowna fala strajków i zatargów

W myśl obowiązujących ustaw i pewnej tradycji — robotnicy w przemyśle włókienniczym mają prawo do wykorzystywania urlopów w okresie letnim do 30 września każdego roku.

Jest publiczną tajemnicą, iż wiele firm przemysłowych (nawet b. poważnych) uchyla się od tego obowiązku, zwalniając robotników na kilka miesięcy przed upływem okresu uprawniającego do wykorzystania urlopu. Są jednak firmy „uczciwe”, które urlopów udzielają, a tylko — nie mogą, czy też raczej nie chcą płacić za okres urlopowy.

Na pierwszy plan wysunęła się obecnie w rządzie tych firm administracja zakładów K. Scheiblera.

Robotnicy przedalali scheiblerowskiej wykorzystali urlopy. Należność za ten okres miała im być wypłacona po powrocie do pracy. Tymczasem wracającym z urlopów robotnikom administracja należności nie wypłaciła, tłumacząc się brakiem pieniędzy.

Obecnie każdemu z przedalników scheiblerowskich należy się za urlop łącznie z jedną tygodniówką, około 70 zł. W ubiegłym wtorek wypłacono robotnikom po 15 zł., w czwartek — tygodniówki nie wypłacono.

Trudno się dziwić, że wśród robotników przedalali wspomnianej firmy panuje rozgorzenie.

Również na tle niewypłacenia należności urlopowych i nieuregulowania taryf płac wyniki ostatnio zatargi w siedmiu firmach zgierskich.

Intervenował przedstawiciel łódzkich związków klasowych. W każdym z wymienionych zatargów między właścicielami firm a robotnikami doszło chwilowo do porozumienia.

Wobec nieuregulowania należności urlopowych wybuchł w ubiegłym wtorek strajk w fabryce K. Mokrski (Lipowa 43) obejmując 80 robotników.

Pertraktacje przeprowadzone przy udziale inspektora pracy XIV obwodu i przedstawiciela związków O. K. Z. Z. nie dały rezultatu. Firma wysłała z założenia, iż winę za wybuch strajku ponosi delegat, którego postanowiono zwolnić. Postanowiono również zwolnić część strajkujących.

W zatargu u Horaka w Rudzie Pabjanickiej zaszła zmiana o tyle, iż zarząd firmy podjął wczoraj pertraktacje w inspektoracie pracy XV obwodu. Sytuacja wyjaśni się w początkach przyszłego tygodnia.

W fabryce Franka, przy ul. Zawiszy 9, wybuchł strajk wobec niżki płac. Strajkuje 50 robotników. Strajkujący zwrócili się do inspektora pracy oraz związków zawodowych o wszczęcie pertraktacji z zarządem firmy.

W związku z zatargiem w firmie Herszenberg i Halberstadt odbyło się wczoraj ogólne zebranie robotników, na którym przedyskutowano sprawę warunków przedstawionych przez firmę.

Robotnicy postanowili podtrzymać żądania, wysuwane przez delegatów, aby firma zatrudniła wszystkich robotników, nikogo nie redukując.

W fabryce firmy Hirszenberg i Birnbaum, przy ul. Wodnej, wybuchł strajk wskutek zbyt niskich zarobków.

Robotnicy tej firmy, zatrudnieni na czterech krosnach, zarabiają przeciętnie po 18 zł. tygodniowo, podczas gdy złamany przez przemysłowców z dniem 1 maja r. b. cennik płac z r. 1928 przewidywał za pracę tą pięćdziesiąt kilka złotych tygodniowo. Strajk objął około 200 robotników.

Strajkujący zwrócili się o interwencję do związków włókienniczych, które z kolei zwróciły się do inspektora pracy.

Nie pijcie surowej wody.

Konferencję w tej kwestji, z udziałem przedstawiciela O. K. Z. Z. wyznaczono w inspektoracie pracy na poniedziałek, 17 b. m.

Wyrok sądu w Katowicach Ks. Pszczyński nie zapłaci Loginowi prowizji

KATOWICE, 14.X Sąd okręgowy, w składzie przewodniczący sędzią*Stobicki, rotarńi S. Hamerski i Steiner, ogłosił wczoraj o godz. 12-tej w południe wyrok w sporze pomiędzy Dionizym Loginem a ks. Pszczyńskim o 348.000 zł., których

żądał Login, jako prowizję za skłanianie o obniżenie podatków księcia Pszczyńskiego.

Sąd pretensje Logina oddalił, w nieważnym orzeczeniu sądu polubownego oraz skazał Logina na ponoszenie kosztów procesu.

Obiady, opał, odzież i obuwie Chojny współzawodniczą z Łodzią w zakresie pomocy bezrobotnym

Komitet powiatowy niesienia pomocy bezrobotnym kontynuuje swą pomoc na terenie gminy Chojny bez żadnych przerw, przygotowując się do szerszej jeszcze akcji pomocowej w okresie zimy.

Kuchnia wydaje codziennie bezpłatne obiady bezrobotnym mieszkańcom Chojen (na jeden obiad asygnuje się 25 groszy, gdy w Łodzi obiad komitetowy kosztuje 10 gr.)

Z akcji dożywiania korzysta 9000 dzieci, otrzymujących kawę z mlekiem lub mleko, chleb i bułki.

Ostatnio podjęto akcję gromadzenia zapasów węgla, celem podjęcia za kilka tygodni pomocy opałowej. Zorganizowana będzie również pomoc odzieżowa. Nadto dzieci bezrobotnych otrzymają trzewiki, treпки i t. d.

Z procesu b. rządu pruskiego przeciw rządowi Rzeszy.



Rzut oka na salę sądową najwyższego trybunału Niemiec w Lipsku, podczas procesu b. pruskiego rządu przeciwko rządowi Rzeszy.

Nowy poseł estoński w stolicy



Dnia 12 bm. złożył P. Prezydentowi Rzplitej swe listy uwierzytelniające minister pełnomocny Estonji p. Karol Pusta. W drodze powrotnej z Zamku złożył minister Pusta wieńiec na grobie Nieznanego Żołnierza. Na ilustracji powyższej widzimy ministra (trzeci z lewa) otoczeniu członków protokołu dyplomatycznego oraz poselstwa estońskiego.

Powietrze na usługach człowieka

Jak ujarzmić pioruny?

Od pewnego czasu nie mija prawie rok, aby nie ukazał się nowy projekt wykorzystania olbrzymich zasobów energii, które znajdują się w powietrzu. Niedawno narodził się taki projekt w Kopenhadze, skąd został też ogłoszony triumfalnie całemu światu.

Jak ujarzmić pioruny?

Dziwnym zbiegiem okoliczności nie udało się dotąd nikomu wykorzystać energii elektrycznej która w olbrzymich ilościach znajduje się w oceanie powietrznym i od wieków znana jest ludzkości pod postacią błyskawic. Kiedy inne, bardziej skomplikowane przejawy elektrycznej energii poszły już pod komendę człowieka — błyskawice przecinają niebo dzisiaj, jak i niegdyś w dowolnym kierunku, i myśl ludzka nie potrafiła ich dotąd ująć w karby i podporządkować swej woli. Oczywiście, nie brakło prób w tym kierunku. Wielu już inżynierów marzyło o tem, aby zaprząć do pracy te 600.000 błyskawic, które według przybliżonych obliczeń przecinają powietrze całego globu co godzinę. Wszyscy jeszcze pamiętamy doświadczenia czynione w tym celu przez śmiałych fizyków Brachera i Urbana na szczycie Mont Blanc. Próby te pociągnęły za sobą wiele ofiar w ludziach!

Sieć balonów z aluminium

Pomysłową koncepcję olbrzymiej stacji zbierającej ukryte w powietrzu siły proponował też w swoim czasie inż. Plauson. Oto szkice jego projektu wiele tysięcy aluminiowych balonów napełnionych wodorem unosi się na wysokości ponad 1000 metrów. Sieć drutów łączy je z olbrzymim zbiornikiem (butelką lejdejską). Powierzchnia balonów jeży się od maleńkich specjalnie urządzonych piorunochronów, które przyciągają elektryczność z dość dalekiej odległości. Przewody, łączące balony ze zbiornikiem, składają całą zebraną energię elektryczną na ziemi. Tutaj zapasy energii gromadzą się w specjalnej centrali elektrycznej.

Czemuż nikt nie przystąpił dotąd do realizacji tego kolosalnego planu, który od dość dawna już zaliczony został do fantazji?

Warto zastanowić się nad tem, jakie są trudności przy realizacji tak pięknego przedsięwzięcia.

Elektryczność przesycająca powietrze, wykazuje olbrzymie napięcie (w voltach), natomiast siła prądu (w amperach) jest bardzo niewielka.

Fizyk prof. dr. Marcusse określił się piorunów w następujących słowach: „Na krainę o wielkości 1,000.000 kilometrów kwadratowych przypada zaledwie 2 ampery — ilość która nie może być dla swej małości wykorzystana dla celów technicznych. Dopiero wtedy, gdyby udało się zamienić silne napięcie elektryczności o słabej mocy unoszącej się w powietrzu, na prąd o wielkiej ilości amperów, a małej volt, możnaby pomyśleć o zużyciu dla celów technicznych unoszącej się swobodnie elektryczności. Trzeba by było wówczas rozpostrzeć w powietrzu na różnych wysokościach wielkie powierzchnie nie metalowe, aby otrzymać wyładowania o dostatecznej sile”.

„Wodospady“ z powietrza

Nawet ta droga nie wydaje się dziś dostępną dla techniki. Natomiast w sposób pośredni dążyć się może już teraz wykorzystywać pewne zasoby zawartej w powietrzu energii elektrycznej. Taka pośrednia droga prowadzi przez wykorzystanie siły wiatru. Chodziłoby o spożytkowanie przynajmniej stałych prądów powietrznych. Gdyby było możliwą rzeczą zabarwić trochę otaczającą nas atmosferę i uczynić ją w ten sposób widzialną, przekonalibyśmy się, że ocean powietrzny posiada mnóstwo stałych prądów i wirów. Te wiry — według ciekawego określenia prof. Guenthera, szwajcarskiego uczonego, który gruntownie badał ten problemat — przedstawiają zjawisko wręcz odwrotne do wodospadów i są to jakgdyby „powietrzno-wstępy“ — silne powietrzne prądy, które gnają masy powietrza w górę. Można by więc zużyć ich siłę przy pomocy turbin, zupełnie tak, jak dzisiaj zużywamy siłę wodospadów.

Sztuczny orkan

Francuz Dubos obmyślił nawet bardzo ciekawy projekt konstrukcji takiej turbiny — który być może da się zastosować w

gorących strefach. Zgodnie z tym planem powietrze z nagranych słońcem równin miałyby być zmieszane dolną warstwą powietrza górskich szczytów. Węgiel np. wielkie rury mogłyby prowadzić powietrze z równin w góry. Przy zetknięciu się tych dwóch mas powietrznych wytworzyłby się sztuczny orkan, który mógłby obracać olbrzymie koła potężnej turbiny, i wreszcie w generatorze mógłby przekształcać się w prąd o wielkiej sile. Według projektu inż. D. Sahara nadawałaby się cudownie do zainstalowania systemu rur, które mogły-

być się potem podnosić po zboczach gór Atlasu.

Miljardy w powietrzu

Ale nawet ten piękny plan nie może być dzisiaj wykorzystany. Nadaje on się jedynie dla stref upalnych. A wielkie pytanie, czy wydobycie energii elektrycznej opłaciłoby koszt owego systemu rur. Tak więc morze energii elektrycznej unoszącej się swobodnie w powietrznym oceanie — miliardy unoszące się w powietrzu — czekają wciąż jeszcze na szczęśliwego zdobywcę

Głód i nędza w Sowietach

Wrażenia niemieckiego profesora z podróży po Rosji

W ostatnim numerze czasopisma „Ost-Europa“ profesor Otto Hoetzsch opisuje swe wrażenia z podróży po Rosji sowieckiej.

Między innymi autor notuje niesłychany wzrost brak środków żywności wśród ludności cywilnej.

„Sytuacja żywnościowa — pisze prof. Hoetzsch — jawnie gorsza, niż zeszłego roku. Brak artykułów pierwszej potrzeby wprost niesłychany. Pomimo wszystko ciągle się coś buduje i konstruuje, burząc przytem dawne obiekty zwłaszcza kościelne.

Jak maszyny pozbawiają pracy robotników

Dzisiejsze udoskonalone maszyny w przemyśle wyrobu obuwniczym usunęły z pracy dziewięciu na każdych dziesięciu dawnych robotników. Szufla parowa wykonuje dzisiaj pracę czterystu dawnych robotników. Mechaniczna automatyczna zwrotnica kolejowa pozbawiła pracy 168-iu mężczyzn na jednej tylko sekcji torów kolejowych, a maszyna, wyrabiająca ostrza do golenia, zastępuje dziś pięćset mężczyzn. Te kilka tylko przykładów wykazują jak nowe maszyny i udoskonalenia techniczne przyczyniają się do bezrobocia.

Z 800 świątyn w Moskwie zostało już tylko 80, z których tylko 60 jest oddanych do dyspozycji publicznej.

Kryzys żywnościowy doszedł do swego punktu szczytowego. Zbiory tegoroczne są gorsze, niż w roku 1921, który przecieł był rokiem głodu.

Równocześnie Rosja przeżywa ostry kryzys finansowy. W związku z wprowadzeniem tak zwanego wolnego handlu powstał prawdziwy chaos na rynku ekonomicznym, jako że inicjatywa prywatna w tych sprawach miesza się ze systemem kartkowym rządu, tworząc prawdziwy istnyno-ruski, „balaagan”.

Co do powszechnie reklamowanych przez Sowietów obiektów przemysłowych, prof. Hoetzsch stwierdza, że rzeczywiście są one wspaniałe, zwłaszcza, jeśli chodzi o t. zw. popularnie Dnieprostroj i Kombinat Zaporoski. Tylko czy to wszystko opłaci się i czy przyniesie spodziewane zyski, jest inna kwestja. Ciępienia ludności są olbrzymie i żadne Magnitaogorski czy Dnieprostroje nie potrafią ich skompenzować.

Pamiętajcie o Funduszu Pomocy Bezrobotnym

zapytał wreszcie, gdy O'Conor skończył.

— Całkiem prosto, odparł kapitan. Po spełnieniu napadu ukrył się na okręcie, a w nocy przesiadł na inny jakiś statek, który czekał na niego na ściśle określonej szerokości geograficznej.

Mimo powagi sytuacji Cramton parskał śmiechem.

— Pan jesteś bajeczny, zacytował kolego, ten pański okręt spadł chyba Stuartowi z nieba.

— Wcale nie z nieba — odpowiedział ostro urażony O'Conor.

— Wiem zgóry, co chce pan powiedzieć, ciągnął Cramton, niezadowolony tonem Amerykanina. Ma pan na myśli współników, którzy Jackowi dopomogli. Otóż — drogi kapitanie — Stuart nie mógł mieć współników, wyjazd jego z Anglii nastąpił dość nagle, ponadto zaś jechał z nim jeszcze jeden ananasik, znany nam pod pseudonimem „Skórzana Kurtka”, o czym panu przesyła telegrafowałem. Musiałoby więc bezwzględnie zginąć dwóch pasażerów. Ale przypuśćmy nawet, że jego towarzyszył został na okręcie, czy sądzi pan, że wachta nie zauważyłaby w nocy zbliżenia się innego statku i wysłania łodzi po Stuarta?

— Widzę, że nie orientuje się pan, inspektorze, w naszych stosunkach, odparł O'Conor. To nie jest Europa, u nas przepęty rozporządzają całym ap-

Uśmiechnij się!..

W ŚWIĄTKU LEKARSKIM.

— Mój drogi — muszę mieć nowe futro tej zimy.

Maż (chirurg): — Ha, pomysły, który z moich pacjentów najwięcej nadaje się do operacji siepej kieszki.

W SZKOCJI.

Teściowa do synowej: — Nieprawdaż, że Mac jest czułym mężem? Chciał ci przysłać z podróży po 1000 estusów dziennie, a już w pierwszym liście przysłał ci 10,000!

Synowa: — Zdaje mi się, że znam Maca lepiej niż mama, będzie teraz milczał przez 10 dni, aby oszczędzić na znaczkach pocztowych.

CHOROBA.

— Tatusiu — pyta mały Kazio — czy brydził to choroba?

— Nie, a dlaczego się o to pytasz?

— Bo słyszałem, jak mamusia mówiła, że nasz doktor ma z brydza cały swój dochód.

W INSTYTUCJI DOBROCZYNNELI.

— Dałem panom przed tygodniem sto złotych dla biednych, a słyszę, że dostali z tego tylko dziesięć!

— Zupełna prawda... — A gdzie reszta? — Cóż za pytanie! Resztę pochłonęły koszty administracyjne.

PRZY POBORZE.

Oficer: — Nazwisko pańskie i facha?

Poborowy: — Nazywam się Stefan Ułasz, a z fachu jestem malarz.

Oficer: — I poeta, o ile słyszę, również.

W FERWORZE POLEMIKI.

— Nawet część swych przyśłów zawdzięcza Polska żydom.

— Co też pan mówi, panie Salomonie?

— No, a choćby to przysłowcie: „Zapomniał wół, jak cięciem był”. Toć samo słowo „był” wskazuje na żydowski pochodzenie przysłowia.

WYŁOMACZYŁ.

— Tatusiu, co to jest równo waga społeczna?

— To jest to, że jeżeli ja zemerytowany urzędnik państwowy, jadam na obład zaćkerki na wodzie, to pan Dolarenhaper z naprzeciwka musi mieć indyka na obład.

TADEUSZ ROZBORSKI

PRZEKŁĘTY KLEJNOT

Powieść sensacyjna

34)

PRZEDRUK WZBRONIONY

— Niech pan przeprosi w moim imieniu panią Van Steven. Sądzę, że zacytował kupi jej drugi naszyjnik. Maharadza również nie zblednie... Co się tyczy Melville, czuje się w obowiązku zwrócić panu uwagę, że w bezczelny sposób oszukuje w karty i jest skończonym łajdakiem. Z leżam pozdrowienia dla świątobliwej miss Feather.

Pokorny do niedawna służa Rozy King, alias Jack Stuart.

— No i co pan na to wszystko? Kapitanie? zapytał z uśmiechem detektyw.

Robertson podrapał się w głowę.

— Nie urodziłem się detektywem, mister O'Conor — odparł krótko...

ROZDZIAŁ TRZYNASTY.

Rozwiązanie zagadki „Aurory”.

W pięć dni po przybyciu „Aurory” do Nowego Yorku przybył z Londynu nadinspektor

Cramton. Niezwłocznie udał się do głównej komendy policji, aby zobaczyć się z kapitanem O'Conorem.

Kapitan przyjął swego angielskiego koleżę z wyszukana grzecznością. Po pierwszych słowach powitania rzekł:

Stuart czmychnął niestety z pokładu „Aurory” przed przybyciem jachtu do portu.

— Pan chyba żartuje, odparł Cramton. Przecież to jest zupełnie niemożliwe.

— Dlaczego niemożliwe? uznał się z lekką wyższością O'Conor.

— Niech pan uważnie posłucha, a uzna pan, że mam słusność.

Kapitan opowiadał następne drobniogwo cały przebieg śledztwa i jego rewelacyjne wyniki. Inspektor siedział nieruchomo, nie przerywając Amerykaninowi ani słowem.

— Więc w jaki sposób umknął, pańskim zdaniem, Stuart?

zapytał wreszcie, gdy O'Conor skończył.

— Całkiem prosto, odparł kapitan. Po spełnieniu napadu ukrył się na okręcie, a w nocy przesiadł na inny jakiś statek, który czekał na niego na ściśle określonej szerokości geograficznej.

Mimo powagi sytuacji Cramton parskał śmiechem.

— Pan jesteś bajeczny, zacytował kolego, ten pański okręt spadł chyba Stuartowi z nieba.

— Wcale nie z nieba — odpowiedział ostro urażony O'Conor.

— Wiem zgóry, co chce pan powiedzieć, ciągnął Cramton, niezadowolony tonem Amerykanina. Ma pan na myśli współników, którzy Jackowi dopomogli. Otóż — drogi kapitanie — Stuart nie mógł mieć współników, wyjazd jego z Anglii nastąpił dość nagle, ponadto zaś jechał z nim jeszcze jeden ananasik, znany nam pod pseudonimem „Skórzana Kurtka”, o czym panu przesyła telegrafowałem. Musiałoby więc bezwzględnie zginąć dwóch pasażerów. Ale przypuśćmy nawet, że jego towarzyszył został na okręcie, czy sądzi pan, że wachta nie zauważyłaby w nocy zbliżenia się innego statku i wysłania łodzi po Stuarta?

— Widzę, że nie orientuje się pan, inspektorze, w naszych stosunkach, odparł O'Conor. To nie jest Europa, u nas przepęty rozporządzają całym ap-

ratem nowoczesnych środków technicznych, nie wyłączając łodzi podwodnych, samolotów i samochodów pancernych.

— Wiem o tem doskonale, odparł inspektor, zapomniał pan jednak, że Stuart nie jest Amerykaninem i całe swoje życie spędził na starym kontynencie.

— Przerwijmy jednak ten bezcelowy spór i zastanówmy się nad tem, co dalej wypadła uczynić. Uważam, że należy zaraz zabrać się do roboty. Czy zna pan adresy pasażerów „Aurory”?

O'Conor niechętnie wydobyl notes.

— Oczywiście, przecieł telegrafował pan, abym je bezwzględnie ustalił.

O niewiastach niema co mówić, mówił Cramton, przeglądając nazwiska, gdyż nie wchodził w ogóle w grę. Melville i Franklin oraz mister Perkins i hrabia również odpadają, pod ich postaciami nie mogli się ukrywać wysoki, elastyczny Stuart. Co do konsula nie mogą być również żadne wątpliwości. Pozostają dwie osoby: maharadza i jego sekretarz.

O'Conor wruszył ramieniem.

— Chyba nie żechce pan we mnie wmawiać, że Stuart ukrywał się pod postacią księcia indyjskiego, posiadającego legalny brytyjski paszport.

— Trudno narazie coś o tem powiedzieć, odparł inspektor, ale zatelegrafujemy zaraz w tej sprawie do Londynu i za kilka go-

dzin będziemy mieli pewne informacje.

— Panie inspektorze, odezwał się O'Conor, zaraz panu udowodnię, że mówi pan niedorzeczności. Otóż, gdyby książę Hadajatu był poszukiwanym włamywaczem, nie zajechałby oficjalnie do hotelu Majestic.

— Ale nie mieszka już tam napewno — wtrącił Cramton.

— Zdaje mi się, że nie, ale to nie ma nic do rzeczy.

— Nie jestem tego zdania, rzekł inspektor.

— Jeżeli pana to nie przekonuje, służę innym faktem, odparł O'Conor. Przy wyładowywaniu z jachtu bagażów pasażerskich odesłano jedną z walizek konsula mylnie pod adresem maharadzy, który ją natychmiast odesłał prawemu właścicielowi, chociaż zawierała bardzo cenne przedmioty.

Cramton słuchał z wzrastającą uwagą.

— Czy waliza ta należała do bagażu dyplomatycznego konsula? — zapytał inspektor.

— Naturalnie cały bagaż konsula nosił pieczęcie dyplomatyczne, dlatego nie rewidowaliśmy jego kufrów.

— Doskonale, ucieszył się Cramton, zacieraając ręce. Kufrowi konsula nie rewidowano i jeden z nich przyplątał się przypadkowo do księcia indyjskiego?

— No tak, odparł O'Conor. Co z tego wynika?

— Pan się jeszcze pytał!

KRONIKA.

Październik

15

Sobota

Data: Teresy P.
Jutro: Marycja
Długość dnia: 10.54
Ubytek dnia: 5.17

Z DNIA NA DZIEŃ.

Komornicy skarżą się...

W niedzielę 16-go b. m. odbędzie się w Warszawie zjazd komorników. Pom. in pomorska będzie sprawą zmniejszenia się dochodów.

Więc przyszła kreska na Matyska — I ci się skarżą na złe czasy... Brzmiał jak bajka fantastyczna, Ba... jak poradki pierwszej klasy!...

Lecz skoro już tak jest lotnie, Gdy nawet wasz interes pada, Więc brońcie się, kochani moi, Jest dla was jedna dobra rada...

Ze długów mam jak włosy na łbie, W szczeroci mojej rady, proszę, wierzcie! Ogłoście strach. I — niechciej Ten strach wasz lat — choćby ze dwadzieścia...
Mopla.

Spis poborowych rocznika 1912

Dziś w sobotę, dn. 15 bm. w godz. od 8-jej do 13-jej obowiązuje się zgłoszenie do spisu poborowych w biurze wojskowym magistratu m. Łodzi, przy ulicy Zawadzkiej 11 mężczyźni urodzeni w roku 1912 i zamieszkałi na terenie 3 kom. P. P., o nazwiskach na litery: H, Ch, I, oraz zamieszkałi na terenie 8 kom. P. P. o nazwiskach na litery: S, Sz, T, U.

W poniedziałek, dn. 17 bm. stawić się wni do spisu poborowi, zamieszkałi na terenie 3 kom. P. P., o nazwiskach na litery: J, K, oraz zamieszkałi na terenie 8-go kom. P. P. o nazwiskach na litery: W, Z, Z.

Zgłaszający się do spisu obowiązani są posiadać dowód osobisty lub inny dokument stwierdzający tożsamość osoby z fotografią.

Z tego wynika, drogi kolego, że maharadza był Stuartem, a jego sekretarz „Skórzana Kurtka”. Sprytni włamywacze włożyli więzienie przez siebie klejnoty do walizy konsula, licząc na to, iż nie podlega ono rewizji celnej ani policyjnej. Późniejsza zamiana była już drobnością. Cały plan powiódł się doskonale i to do tego pod nosem pańskich ludzi.

O’Conor patrzył ze zdumieniem na Cramtona.

— No dobrze, rzekł, ale co stało się z Kingiem?

— Goddam, jak pan ciężko rozumuje — irytował się inspektor. Stuart występował poprostu pod dwiema postaciami, raz jako walebnym mister King, drugi raz jako księżę Hadajatu. Przypomniał pan sobie zapewne z znaną kapitaną Robertsona i wszystkich pasażerów, że maharadza stąd jechał do siebie i tylko przez ostatnie 2 dni podróży, to jest od chwili zniknięcia pastora zasiadał przy wspólnym stole, co ogólnie przypisywano wpływowi seniority de Quewedo. Co do mnie, to tłumaczę sobie tą sprawę w zupełnie inny sposób. Mister King posiadał ciemne szkła, które doskonale zakrywały mu oczy, ustawicznie należał schyłony nad brejwarzem i prawie z nim nie rozmawiał. Maharadza znowu raczył się ukazywać tylko wieczorami, kiedy walebnym mister King dawno już spoczywał w swojej kajucie. Szczegół ten, niepozorny na

Kryzys moralności palestry łódzkiej
Sledztwo w sprawie nadużyć ośmiu adwokatów

Jak już przed paru dniami donosiliśmy — oprócz już znanych opinii publicznej wypadków popelnienia nadużyć przez adwokatów — urząd prokuratorski prowadzi dochodzenie w ośmiu podobnych sprawach.

Jak się obecnie dowiadujemy — m. in. wszczęte zostało dochodzenie przeciw adw. Henrykowi Finkszajnowi (Południowa 2), któremu w skardze skierowanej do urzędu prokuratorskiego zarzucają popelnienie nadużyć na stanowisku likwidatora firmy „D. Sz. Białek i Synowie”.

Sledztwo jest obecnie w toku. Prowadzone jest w szybkim tempie i w najbliższym czasie będzie zakończone. Przed zakończeniem sledztwa — szczegółów nowej afery nie ujawnia się.

Również wytoczono obecnie sprawę obrony sądowemu, Władysławowi Ogińskiemu (Piotrkowska 101), pod zarzutem nadużyć, dokonanych na szkodę

Lai Rozenaft (Aleksandryjska 32) na te postępowania spadkowego. Nadużycia te wykraczają i przeciw kodeksowi karnemu i przeciw etyce zastępcy prawnego. Bliższych szczegółów tej afery nie ujawnia się również ze względu na toczące się obecnie sledztwo. Wobec tego, iż Ogiński nie

miał prawa występowania w sądzie okręgowym — sprawa tej nowej afery zajął się o jednego z najbardziej znanych adwokatów łódzkich, uchodzącego za najlepszego znawcę prawa karnego, który — jak slychać — nie jest jednak zaangażowany w sprawę samej afery.

Na śladach tajemniczej zbrodni
Grób na targowicy

Ostatnio władze starościńskie w Kaliszu udzieliły zezwolenie na otwarcie targowiska w Czempinie.

Po wytyczeniu granic targowiska — w myśl odnośnych przepisów przystąpiono do ogrodzenia placu, na którym odbywać się miały targi bydłecy.

Przy wykopywaniu dołów pod murywane słupy, mające pod-

trzymywać ogrodzenie targowicy bydłecy, jeden z wynajętych do kopania wieśniaków natrafił na kość ludzką.

Dół niezwłocznie rozkopano z zachowaniem wszelkich ostrożności. Okazało się, iż w dole spoczywał szkielet kobiety. Kości lewej ręki trupa zacięły się kurczowo koło urwanego ucha od walizki.

Wstępne dochodzenia ustaliły, iż zwłoki młodej jakiejsi kobiety zakopane zostały na placu najprawdopodobniej przed kilku

Z życia towarzyskiego
Handlowców Polskich.

Wydział życia towarzyskiego Zw. Handlowców Polskich (Piotrkowska 108) komunikuje, że każdej niedzieli, o godz. 18 urządzi zebrańia towarzyskie dla członków i wprowadzonych gości p. n. „Dancing-Bridge”. Wieczory klubowa odbywać się nadal w środy i soboty o godz. 20-jej.

laty. Zachodzą podejrzenia, iż miała tu miejsce zbrodnia, przypuszczalnie na podłożu erotycznym. Prawdopodobnie ofiara została zrabiona o późnej porze w pobliże targowicy, zamordowana i zakopana w ziemi.

Władze policyjne wszczęły w związku z tem odkryciem energiczne dochodzenia.

Należy zaznaczyć, iż przed kilku tygodniami odkryto również taki prowizoryczny grób na jezdni ulicznej jednej z okolicznych miejscowości.

7 miesięcy więzienia
za udział w masówce komunistycznej

8 marca r. b., z okazji międzynarodowego „dnia kobiet”, około godziny 10-jej wieczór komunistki zorganizowały w zbiegu ulic DREWNOWSKIEJ i STODOLNIANEJ masówkę, przy świetle lampek straganowych, t. zw. karbidówek.

Uczestnicy tej masówki wznosili okrzyki antypaństwowe, jak „Niech żyje Rosja Sowiecka”, „Precz z rządem!” i t. d.

Dwaj posterunkowi, którzy zostali zwabieni okrzykami uczestników masówki, zdołali zatrzymać jednego tylko z „wiecowni-

ków”, 18-letniego Izraela Zilberinga.

Zilbering zasiadł wczoraj na ławie oskarżonych sądu okręgowego w Łodzi.

Do winy się przynajmniej oświadczył, iż krzycał: „Niech żyje!...”, ale że nie wiedział o co chodzi ina czyją intencję krzyczyć.

Wobec niejasnych zeznań świadków-posterunkowych sąd skazał Zilberinga na 7 miesięcy więzienia, z zaliczeniem siedmiu miesięcy aresztu przewencyjnego.

Prokurator zapowiedział apelację.

Śmiertelny połów ryb
Wybuch granatu w rękach wieśniaka

Mieszkaniec wsi Burzenin, powiatu sieradzkiego, 36-letni Kazimierz Kempński, trudnił się zawodowo kłusownictwem rzeczonym, za co był już niejednokrotnie karany.

Mianowicie Kempński wybierał połać rzeki, bardziej w odludnem miejscu, rzucał do wody ręczny granat i wylwiał ogłuszone kłuski ryby.

Onegdaj Kempński pojawił się na gruntach wsi Rembieszów,

gdzie usadowił się nad brzegiem Warty, która w pobliżu wsi zaczyna szeroki łuk. Kempński usiłował rzucić granat do rzeki. Eksplozja jednak nastąpiła przedwcześnie i granat rozerwał się w rękach rybaka.

Kempński doznał oberwania rąk, ciężkich okaleczeń głowy oraz wypalenia oczu.

Nieszczęśliwego przewieziono w stanie beznadziejnym do szpitala w Sieradzu.

Krwawe inkaso długu
Śmierć z powodu 20 zł.

A. Królikowski l. 29 zajmujący parterowe mieszkanie w domu przy ul. Wodnej 19, pożyczycy w swoim czasie sąsiedziowi z trzeciego piętra, Tomczakowi A. 20 zł.

Onegdajszego wieczoru Królikowski, w towarzystwie brata swego, Marjana i znajomego, Piotra Studniarka, przyszedł do mieszkania Tomczaka po odbiór długu.

Tomczak pieniędzy nie miał, lecz aby skłonić Królikowskiego do dalszego czekania — „postawił” wódki.

Goście, nie chcąc być gorsi od gospodarza, „postawili” również. Libacja przeciągnęła się do późnej nocy.

W trakcie libacji między Tomczakiem i Królikowskim wybuchła kłótnia. Trzeźwiejszy Królikowski, pragnąc ją przerwać, opuścił mieszkanie sąsiada, jednak Tomczak dogonił go na schodach i tam pechnął go nożem w okolicę serca Ranny Królikowski adotał jeszcze zejść na dół i apadł przed drzwiami swego mieszkania, oznajmiając wystraszonej żonie, iż go „Tomczak tak utraktował”.

Ranny stracił niebawem przy-

tomność i zmarł przed przybyciem pogotowia.

Zwłoki przewieziono do prosektorjum. Zabójca został aresztowany.

Nowa zabawa



Narty na kółkach — najnowszą zabawą młodych partyzan.

stał dzięki skradzionym papierom oszust.

Gordon.

Inspektor podał depeszę O’Conorowi. Ten, w miarę czytania, patrzył ze wzrastającym podziwem na swego angielskiego kolegę.

— Wie pan, panie inspektorze, że jestem z pełnym szacunkiem dla pańskich zdolności. Nie ruszając się z tego gabinetu, wyjaśnił pan w przeciągu godziny zagadkę „Aurory”, nad którą będzie się od tygodnia...

— Tak, tak, to zdarza się — zaśmiał się Cramton, zęgnając kapitana.

ROZDZIAŁ CZTERNASTY

Śmierć Stuarta

Stuart mieszkał w Nowym Jorku w jednym z licznych ruhelcom w dzielnicy Chatem-square. Rozglądał się w sytuacji, szukając możliwości nowych „zabobków”.

Już w drugim tygodniu pobytu w amerykańskiej metropolii zdecydował się dokonać śmiałego napadu na mały kantor wymiany pieniędzy, mieszczący się przy Houston-street. Nieodstępny „skórzana kurtka”, miał mu naturalnie, być w tem pomocny.

O godzinie 11-jej przed południem zajechali obaj wypożyczonym w garażu autem przed kantor wymiany. „Skurzana Kurtka” siedział przy kierownicy jak oszołot.

Stuart nie zauważył jednak w drodze, iż w pewnej odległo-

ści za nimi podążał drugi samochód...

Przy okienku kantoru wymiany siedział siwowłosy kasjer. Stuart zbliżył się:

— Proszę o zamianę 50 funtów szterlingów na dolary, rzekł, wyciągając pieniądze i kładąc je na parapecie kasj.

Kasjer uważnie zbadał banknot odłożył, poczem ją skrupulatnie odliczał dolary.

Stuart schował pieniądze i odwrócił się z widocznym zamiarem odejścia. W połowie obrotu zatrzymał się, wyjmując notatnik.

— Przepraszam pana, zwrócił się do kasjera, chciałbym zanotować numer zamienionego banknotu.

Kasjer usłużnie okazał banknot, nie wypuszczając go jednak z rąk. Wówczas Stuart zwinnym ruchem wyrwał mu banknot i chciał rzucić się do wyjścia. W tej samej jednak chwili ukazał się w drzwiach — O’Conor.

— Nie stawiaj oporu Stuart, odezwiał się, przyjmij radę: Każdy powinien trzymać się zawodu, w którym mu się powodzi najlepiej. Twoja profesja są sklepy jubilerskie, nie banki.

Stuart, którego sytuacja zdawała się bez wyjścia, na chwilę stracił pewność siebie. Natychmiast jednak opamiętał się.

— Ha, — trudno, odparł. Wpadłem.

Mówiąc to postąpił rękę ku górnej kieszeni kamizelki. W mgnieniu oka — podczas gdy O’Conor wymywał z kieszeni ręczne kaj-

danki — w ręce Stuarta zabytną mały jego browning Roslegi się dobrze znany trzask. Kapitan kurczowo chwycił się za pierśi zatoczył się pod ścianę. Chwila ta wystarczyła włamywaczowi, jednym skokiem znalazł się na ulicy. Zamkniętym oczyma z policjantami za drzwiami Cramton zdołał się zorjentować, włamywacz siedział już w swym samochodzie, który ruszył pędem w stronę Williamsburgh-bridge.

Rozpoczął się szalony pościg wśród gądo kuli. Maxyna Stuarta pędziła z obrzydliwą szybkością, mając tuż za sobą samochód policyjny z inspektorem i konstablami. Przy zakręcie na most „Skórzana Kurtka” otrzymał śmiertelny postrzał. Ręce umierającego straciły panowanie nad kierownicą. Rozległ się głośny trzask wylamanej barjerki i pozwalony kierowcy samochód runął do rzeki, grzebiąc swoim ciężarem ciała bandytów.

W kilka godzin potem wydobyto z wody zniekształconone zwłoki Stuarta. Nie dosięgła go ręka ludzkiej sprawiedliwości.

Tajemnicze klejnotu Ben Alama zabrał włamywacz ze sobą w zaświaty, w pokoju jego w hotelu, gdzie przeprowadzono natychmiast rewizję, odnaleziono sporą ilość gotówki i wiele zabrawanych klejnotów, z wyjątkiem brylantu Ben Alama, który stał się przyczyną tragicznej śmierci tak wielu ofiar.

Przeklęty diament zniknął na zawsze z oczu ludzkich.

Zdradziecka skarpetka Podłoga autobusu usiana pięciozłotówkami

9 maja r. b. 5 komisariat P. P. otrzymał poufne doniesienie, iż z ulicy Marysińskiej wyruszy do Tucholi autobus, w którym znajdować się będą kolporterzy fałszywych monet.

W dniu, wymienionym w anonimie, posterunkowi 5 komisariatu zatrzymali w pobliżu Julianowa autobus zdążający do Tucholi, ED 80639 i zawrócili samochód wraz ze wszystkimi pasażerami do komisariatu.

Na widok policjantów i wobec zmniejszonego kierunku podróży autobusu niektórzy pasażerowie zaczęli zdradzać silne zdenerwowanie.

Jedną z pasażerek, 46-letnią Marię Kubiak, wyjęła z zanzadry jakiś zawiniątko, które położyła koło Ignacego Piechoty. Ten przeczornie polecił zabrać zawiniątko, wobec czego Kubiakowa położyła je obok swej kuzynki, Heleny Grabskiej. Ta również zwróciła się do Kubiak z pretensją: „Poco pani to kładzie koło mnie, niech pani trzyma to przy sobie”. Na to Kubiak zareplikowała: „A poco mi to pani data?”

Kubiak uporowała się jakoś z zawiniątkiem. Gdy autobus dotarł do komisariatu — na podłodze samochodu znaleziono 65 sztuk fałszywych monet pięciozłotowych, a nadto 2 kilogramy „szlamkredy”.

Przy rewizji pasażerów fałszywków nie znaleziono, opierając się jednak na pewnych poszlakach policja zatrzymała obie wymienione wyżej niewiasty: Kubiakową, 38-letnią Helenę Grabską, oraz 90-letniego Zenona Stalińskiego.

W toku dochodzeń ustalono, iż Staliński miał już nieporozumienia w związku z puszczaniem w obieg fałszywych monet.

Wczoraj wszystko troje stanęło przed sądem okręgowym.

Z zeznań świadków oskarżenia wynikało, iż u Kubiakowej znaleziono jedną skarpetkę męską, w której były poprzednio ukryte fałszywe monety, zaś podczas rewizji w mieszkaniu Stalińskiego znaleziono trzy identyczne skarpetki oraz 2 kg. szlamkredy.

Oskarżonych bronił adw. Ber-

nard Bruzda, przy współudziale adw. adw. Wajsfusa i Lewitty.

Sąd, w wyniku dłuższej rozprawy, postanowił skazać Helenę Grabską na 3 lata więzienia, Marię Kubiak na 2 lata więzienia i Zenona Stalińskiego na 3 lata więzienia.

W chatce pod laskiem Likwidacja potajemnej gorzelnii

Przed paru tygodniami władze policyjne stale zwracały uwagę na pojawianie się w sprzedaży taniego alkoholu, którego cena najwyraźniej wskazywała, iż nie mógł on pochodzić z legalnej fabrykacji.

Tranzakcji tego rodzaju alkoholem dokonywano przeważnie na targowiskach łódzkich, przyczem stwierdzono, iż sprzedawcy pochodzą z terenu powiatu kaliskiego.

Przed paru tygodniami udało się władzom policyjnym skonfiskować mały transport przywiezionego do Łodzi taniego alkoholu. Jakkolwiek transport ten przeszedł przez szereg rąk, zanim dotarł do Łodzi, udało się jednak ustalić, iż pochodził on ze wsi Jamnec, gminy Ostrów Kaliski, powiatu kaliskiego.

W wyniku przeprowadzonych w tej wsi poszukiwań, odkryto gorzelnię, urządzoną w jednym z położonych na skraju wsi domostw, należących do Jana Kucharskiego.

Funkcjonariusze władz policyjnych wkroczyli do zagrody Kucharskiego podczas pędzenia alkoholu. Przy pracy zastano: właściciela zagrody, Kucharskiego, mieszkańca wsi Włócin II, Stanisława Czajkow-

skiego i mieszkańca Błaszek, Adama Kojdę.

Wszystcy trzej producenci alkoholu zostali aresztowani.

Oprócz przygotowanego zacieru znaleziono w omawianej gorzelnii

Zmian w ustawach rzemieślniczych domagał się zjazd rzemiosła w Kole

W Kole, odbył się zjazd powiatowy rzemiosła, pod przewodnictwem p. Piastowskiego, w którym udział wzięli prezydenci Izby Rzemieślniczej w Łodzi p. Zarzycki, oraz dyrektor tejże Izby mgr. Gaszyn, tudzież przedstawiciele starostwa powiatowego w Kole i samorządu.

Po omówieniu szeregu spraw

i wygłoszeniu referatów przez dyr. Gaszyna i prez. Zarzyckiego zjazd wypowiedział się za wprowadzeniem ustawy o przymuszaniu przez cechach, miast dotychczasowych cechów wolnych, z pozostawieniem możliwości zakładania cechów chrześcijańskich i żydowskich odrębnie.

Następnie zebrani wypowiedzieli się ostro za walką z nielegalnymi rzemieślnikami, wnosząc o zmianę art. 140 Prawa Przemysłowego w tym sensie, iżby w wypadkach prowadzenia rzemiosła bez uprawnień rzemieślniczych właściwa władza przemysłowa mogła zarządzić natychmiastowe zajęcie towarów i narzędzi oraz całkowite wstrzymanie ruchu zakładu rzemieślniczego.

Ponadto zjazd uchwalił domagać się nieprzedłużania okresu 5-letniego przewidzianego na egzaminy ulgowe, tudzież traktowania odrębnie rzemiosła w projekcie ustawy o scaleniu świadczeń społecznych i ubezpieczeń

Napad rabunkowy czy osobiste porachunki

Onegdajszego wieczoru, około godziny 20, na drodze między wsiami Garnek i Kuźnica, w powiecie radomszczańskim, na wracającej z Radomska do domu B. Michałowską napadło dwóch bandytów, którzy zrabowali kobiecie torebkę, zawierającą 50 zł., parę czarnych pantofli, dwa kawałki mydła i 4 metry towaru. Wobec oporu napadniętej nastąpiły pobili ją dotkliwie kijami.

Napadnięta złożyła zameldowanie w najbliższym posterunku policji wskazując, jako sprawców napadu braci Łagiewskich, zamieszkałych we wsi Kuźnica, gminy Garnek.

Łagiewskich aresztowano. Przyznali się oni do dokonania napadu twierdząc, iż powodem nie była

chęć rabunku, lecz porachunki osobiste w związku z niespłaconym oddawna przez Michałowskich długiem. Śledztwo trwa.

Odczyt w Zw. Nauczycielstwa

W sobotę dn. 15 października, b. o. godz. 18 w sali szkoły Nr. 1 przy ul. Nowo-Targowej 24 prezes Okręgu Łódzkiego Związku Naucz. Polskiego, p. K. Staszewski wygłosił referat na temat: „Organizacja pracy w klasie pierwszej na podstawie nowego programu”.

Zarząd Sekcji Pedagogicznej Z. N. P. prosi wszystkich nauczycieli i kierowników interesujących się sprawą nauczania w klasie pierwszej, o liczne przybycie.

Co należy załatwić aby słuchać radja?

Na jesieni znacznie zwykle wzrasta liczba radioabonentów, instalujących sobie odbiorniki radiowe. W związku z tem warto przypomnieć jakie należy załatwić formalności, chcąc korzystać z radja.

Każdy, kto pragnie nabyć sprzęt radiowy i zainstalować u siebie urządzenie radiodiodniernicze powinien uprzednio zgłosić się do najbliższego Urzędu Pocztowego i uzyskać odpowiednie upoważnienie, uiszczając pierwszą trzyzłotową opłatę radiofoniczną i jednorazowo złotych jeden tytułem opłat kancelaryjnych.

Ponieważ złożenie tego „zgłoszenia do rejestracji” jest niezgodnym z przepisami, gdyż może ono być doręczone urzędnikowi pocztowemu w osobiste, listownie lub przez trzecią osobę — przeto każdy nowy słuchacz radiowy może bez żadnych trudności stać się legalnym odbiorcą audycji radiowych, polskich i zagranicznych. Odpowiednie druczki wydaje bezpłatnie urząd pocztowy. Aby nie trudzić radiosłuchaczy koniecznością osobistego wnoszenia opłat miesięcznych, opłaty te regularnie inkasują listonosze na podstawie urzędowych kwitów. Bez załatwienia tych nieskomplikowanych formalności, radiosłuchacz naraża się na odpowiedzialność karną w myśl artykułu 28 o Poczcie, Telegrafii i Telefonii z dnia 3/VI 1924 r. Artykuł ten grozi wysoką grzywną a nawet i karą więzienną.

Masło zdrożało

Według notowania Związku Spółdzielni Mleczarsko Jajczarskich w Łodzi w tygodniu bieżącym sytuacja na rynku nabiałowym uległa poważniejszemu zmianom, szczególnie o ile chodzi o masło.

Ceny masła wzrosły dość znacznie w porównaniu z tygodniem poprzednim. Złożyło się na to w pierwszym rzędzie zmniejszenie dozwol. przy równoczesnym utrzymaniu zapotrzebowania.

Placono w hurtie za 1 kg. masła wyborowego 4,30 deserowe 4,10, solone 3,80, osekowe 3,50.

Tendencja na jaja została utrzymywana, a nawet ceny uległy pewnej minimalnej zmianie. Placono w hurtie za skrzynię 1440 sztuk od 130 do 133 zł. W detalu za sztukę od 10 do 12 groszy.

UDZIELAM LEKCJI

GRY na skrzypcach

oraz korepetycji.
Wiadomość: ul. Wólczańska № 13b
lewa ofic. nr. 16.

Komornicy skarżą się na spadek dochodów Zjazd w Warszawie — uciecha wśród licytowanych

Jutro, w niedzielę, dnia 16 bm., odbędzie się w Warszawie ogólnokrajowy zjazd komorników.

Jak się dowiadujemy, w zjeździe tym wezmą udział wszyscy komornicy łódzcy, w liczbie dwudziestu dwóch. Na zjeździe tym komornicy użalają się mają na znaczny spadek dochodów w związku z kryzysem (1).

Pozatem zjazd obradować ma

w kwestii ustosunkowania się do projektowanej rewizji opłat za czynności komornikowskie.

Jeżeli obrady zjazdu przeciągną się do poniedziałku — wówczas dzień ten byłby wolny od przeprowadzania wyznaczonych na 17 bm. egzekucyj, byłaby to zatem swego rodzaju mała amnestja dla pewnej grupy licytowanych.

Tyfus na wsi

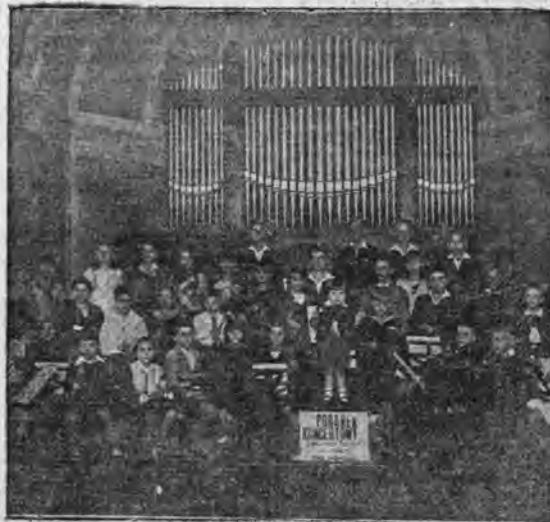
Jak wynika z doniesień poszczególnych starostw powiatowych — epidemia tyfusu brzuszego daje się wciąż jeszcze we znaki ludności wsi i miasteczek województwa łódzkiego.

Mimo stosowania wszelkich dostępnych środków zapobiegawczych przez władze państwowe i samorządowe — przewiduje się, iż epidemia tyfusu brzuszego wygaśnie dopiero z chwilą nastania okresu mroźów.

Plon jednej doby

Wedle zameldowań, zgłoszonych ubiegłej doby w łódzkich komisariatach P. P., ujawnione w tym czasie zostały następujące kradzieże: Paciorekowi Józefowi (Pawia 15) skradziono z mieszkania garderobę, którą poszkodowany ocenia na 150 zł., z korytarza domu przy ul. Malinowej 31 skradziono rower, stanowiący własność lokatora tej posesji, Kowalczyka Stanisława, przedstawiający wartość 250 zł., Gutmanowi Wolfowi (Gdańska 9) z podwórza domu nr. 12 Nad Łódzką skradziono wózek ręczny wartości 200 zł., Dawidowi Szmitolowi (Chodkiewicza 8) skradziono bieliznę i garderobę, wartości jakoby 800 zł., Łuczakowi Henrykowi, mieszkańcowi Helenówka, przybytemu rowerem do Łodzi, z korytarza domu przy Al. Kościuszki skradziono rower, wartości 200 zł.

Młodociana orkiestra



Przedszkole Wielkopolskiej Szkoły Muzycznej w Poznaniu stworzyło własną lęzną orkiestrę, złożoną z najmłodszych dzieci w wieku 6 do 10 lat. Dyrygent liczy lat 4. Jest to zapewne najmłodsza na świecie orkiestra.

Z SĄDU HANDLOWEGO

Można i tak 20 zamiast 100, płatne w ciągu 2 lat

W sprawie upadłości Gustawa Becka prowadzącego niekaranie w Łodzi przy ul. Rzgowskiej 23, w dniu 1 października odbyło się zebranie wierzycieli w przedmiocie zawarcia układu.

Po odczytaniu przez syndyka sprawozdania, które obecni na zebraniu przyjęli do wiadomości, upadły zaproponował układ na 20 proc., bez kosztów i procentów oraz bez zabezpieczenia hipotecznego, płatnych w czterech równych ratach w odstępach 6-cio miesięcznych, przyczem zapła 1-szej raty nastąpi w 6

miesiący od uprowomocnienia się wyroku zatwierdzającego układ.

Za układem wypowiedziało się 15-tu wierzycieli reprezentujących sumę 55.391 zł. przeciwko zaś układowi 1 wierzyciel na sumę 250 zł.

Układ powyższy jako zgodny z wymogami prawa na posiedzeniu Sądu Handlowego w dniu wczorajszym został zatwierdzony. Równocześnie upadłego Becka zakwalifikowano do przywrócenia mu czci kupieckiej.

Handlarz ryb potomkiem Habsburgów



Jak już donosiliśmy, w Londynie zjawiał się człowiek nazwiskiem Brightwell, który twierdził, że jest synem rozstrzelanego w swoim czasie cesarza meksykańskiego Maksymiljana. Brightwell — widoczny na powyższym zdjęciu — jest skromnym handlarzem ryb.

Przy pracy

W dniu wczorajszym w fabryce... wianła żarówek „Argon”, przy... Anny 14 miał miejsce nieszcze...

Rybiągier zajął przy naprawie... warków w pewnym momencie wsku...

Na krzyk poparzonego nadbie... na pomoc Bobkówna, która usi...

Obojgu poparzonym udzielił po... pomocy przybyły na miejsce wypadku...

Pod wpływem alkoholo- lowego zamroczenia

Do 1 komisariatu Pol. Państw. zgłosił się Józef Uradkowski. zamieszkały przy ulicy Perla 7 i zameldował, że nocy ubiegłej zabawiając się zbyt „uczciwie” upił się do nieprzytomności.

Uradowski w stanie pijanym zabawił się w towarzystwie jakiegoś szofera, który miał go odwieźć następnie do domu.

Następnie po przybyciu do domu, Uradkowski stwierdził brak zegarka złotego wartości 300 zł.

Kto skradł mu poszkodowany nie wie, albowiem przypomina sobie jedynie, że libacja odbywała się w knajpie w okolicy Bałut.

Policja wdrożyła w tej sprawie dochodzenie.

Z kraju tradycyji



Tradycja angielska wymaga, aby sędziowie w cha- rakterystycznych swych strojach gremialnie udawali się w pewnych odstępach czasu na nabożeństwo do katedry Westminster. Na zdjęciu powyższym widzimy taki tradycyjny pochód.

DZIENNIK SPORTOWY

Pięćciolecie I. K. P.

Zawody sportowe, które odbędą się na boisku przy ul. Ogrodowej w okazji pięćciolecia klubu IKP, zapowiadają się b. ciekawie. W zawodach bokserkich będą walczyli m. in. następujące pary: Garnczarek (IKP) — Lipiec (Geyer), Banasiak (IKP) — Marczewski (Zi), Owczarek (IKP) — Rajnet (Zi), Leszczyński (IKP) — Krzywański (ŁKS).

W zawodach lekkoatletycznych wezmą udział najlepsi zawodnicy lokalni, jak Bobiński, Kwaśniewski, Miller, Wróblewski z ŁKS-u, Rosław (Zi), Kucharski, Łada, Ośmielak (IKP) i t. d. W grach sportowych odbędą się mecze w kosz. m. Zjednoczone — IKP, w kosz. żeńskiej: AZS (Poznań) — IKP, w hasełki: ŁKS — IKP. Ponadto zostanie rozegrany mecz piłkarski: SKS — IKP. W lekkoatletyce odbędą się następujące konkurencje: bieg 100 m., 110 m. płotki, 800 m., sztafeta 4x100 m., skoki wzwyż, wdal i o tyczce, rzuty kulą, dyskiem i oszczepem.

Ile kosztuje P. O. S. ?

W związku z ukazaniem się w handlu państwowych odznak sportowych po cenach wygórowanych, wyjaśniamy, że ceny tych odznak w handlu detalicznym nie mogą przekraczać następujących kwot:

Odznaka brązowa do zł. 1.20 gr., srebrna — do zł. 1.40 gr. złota do zł. 1.70.

O wypadkach pobierania wyższych cen za odznaki należy powiadomić Państwowego Urząd Wych. Fiz., Myśliwska 3 z podaniem adresu wytwórcy, sprzedawcy i daty nabycia odznaki, oraz — nazwiska interweniującego.

Niezwykły awantur- nik



W Berlinie bawi obecnie słynny awanturnik Trebitsch-Lincoln, który — jak w swoim czasie prasa całego świata doniosła — został buddyjskim kapłanem i przybrał nazwisko Chao-Kung. Awanturnik ten urodził się na Węgrzech, zrobił w Anglii karierę polityczną jako członek parlamentu. Podczas wojny wszechświatowej uprawiał w Ameryce szpiegostwo na rzecz Niemiec, po wojnie brał czynny udział w rewolucji rosyjskiej, miewał się również do spraw polityki wewnętrznej Niemiec... Do Berlina przybył obecnie w celu wygłoszenia kilku odczytów o buddyzmie. Niezwykłego tego awanturnika widzimy na powyższym zdjęciu.

Obsada sędziowska na mecze ligowe

Na niedzielne mecze ligowe wyznaczono następującą obsadę sędziowską: Warszawianka — 22 pp. p. Obst, Garbarnia — Polonia p. Rosenfeld, Czarni — Wisła p. Drożdż, Buch — Legia p. Mazur, Warta — Pogon p. Wardeszkiewicz i ŁKS — Cracovia p. Rettig.

Kwestia sędziowska niedzielnego meczu ligowego w Łodzi, jeszcze nie została ostatecznie wyjaśniona.

Jak donosiliśmy początkowo, na skutek starań Cracovii meczem miał kierować p. Wardeszkiewicz z Łodzi. Jednak p. Wardeszkiewicz będąc członkiem ŁKS-u, nie chciał się podjąć odpowiedzialnej roli.

Kwestia według ostatniego telegraficznego zawiadomienia PKR-u meczem ma kierować p. Wardeszkiewicz zaś p. Rettig został wyznaczony na arbitra meczu Pogon-Warta w Poznaniu.

Echa dymisji prezesa i wiceprezesa ŁZOGS-u

W związku z dymisją prezesa i wiceprezesa ŁZOGS-u pp. mjr. Marszałka i por. Woskowicza, dowiadujemy się, że dnia 12 listopada odbędzie się w lokalu KPZ I jednoczone, specjalne nadzwyczajne walne zgromadzenie, które ewentualnie dokona wyboru nowego prezesa i wiceprezesa.

Kalendarzyk sportowy na dziś

Kalendarzyk sportowy na dziś przedstawia się następująco: Sobota, boisko Turu, od godz. 14-jej 1-jej dzień zawodów sportowych w Turu. Piłka nożna, boisko D.O.K. godz. 14.30 mecz towarzyski: Hakoah — Turcy. Gry sportowe, boiska Winy, K. P. Zjednoczone i przy ul. Czerwoniej, dalszy ciąg zawodów o mistrzostwo w grach sportowych klasy B i C.

PROGRAM RADJOWY.

Łódź.

Sobota dnia 15 października

11.50—11.55 Komunikat Gł. Wojsk. St. Meteorologicznej dla komunikacji lotniczej

11.55—12.05 Sygnał czasu z Warszawy, hejnał z Wisły Marjackiej w Krakowie.

12.05—12.10 Odczytanie programu na dzień bieżący

12.10—12.20 Codzienny Przegląd Prasy Polskiej.

12.20—12.40 Płyty gramofonowe.

12.40—12.45 Komunikat meteorologiczny.

12.45—13.10 Płyty gramofonowe.

13.10—13.40 Poranek Szkolny ze Lwowa

13.50—14.00 Wiadomość wojskowa i strzeleckie omówi i odpowiedział u siebie z ramienia Wojsk. Inst. Naukowo-Wydawniczo red. J. L. Targ.

14.00—16.00 Przerwa

16.00—16.25 Studniowisko dla dzieci młodszych p. t. „Dzień dobry, czy dobranoc” — baśń. Kazimierza Kosińskiego.

16.25—16.30 Chwilka lotnicza.

16.30—16.40 Płyty gramofonowe.

16.40—17.00 „Jak należy zlecać Wileńszczyznę” — wygł. Stanisław Lorenca.

17.00—17.40 Płyty gramofonowe.

17.40—17.55 Odczyt aktualny.

17.55—18.00 Odczytanie programu na dzień następnny.

18.00—18.55 Muzyka taneczna. W przerwie wiadomości bieżące.

18.55—19.15 Rozmaitości.

19.15—19.20 Komunikat Tow. Zachęty do Hodowli Koni w Polsce

19.20—19.50 Komunikat Izby Przem. Handl. w Łodzi, odczytanie programu na dzień następnny, repertuar teatrów.

19.50—19.45 Na widnokręgu.

19.45—20.09 Prasowy Dziennik Radiowy

20.00—22.00 Koncert. Wykonawcy: Orkiestra P. R. pod dyr. Stan. Nawrota, Lucyna Szczepańska (sopr.) i l. Urstein (akom.)

W przerwie koncertu: Wiadomości sportowe i Dodatek do Pras. Dz. Radiowego.

22.05—22.40 Koncert Chopinowski w wyk. Pawła Lewickiego.

22.40—22.55 Feljeton p. t. „W wielkim hotelu” — wygł. p. Janina Warnecka.

22.55—23.00 Urzędowy Kom. Państw. Inst. Meteor. i kom. policyjny

23.00—24.00 Muzyka taneczna.

Nocne dyżury aptek.

Nocy dzisiejszej dyżurują apteki: St. Kaepertkiewicza, Zgierska 54. J. Sitkiewicza, Kopernika 26. W. Sokolewicz, Przejazd 19. M. Lipca, Piotrkowska 193. A. Rychtera i B. Łobody, 11 Listopada 86.

Fabryczne miasto bez fabrycznych kominów

Ogrzewanie na znaczne odległości

Typem najbardziej chyba nowoczesnego miasta przemysłowego jest Forst w Niemczech (Lużyce). Jest to miasto fabryczne (niemal 100 fabryk włókienniczych), ale miasto bez kominów fabrycznych. Jest to możliwe dzięki temu, że wszystkie fabryki otrzymują z elektrowni nie tylko prąd, ale i parę, konieczną do czynności fabrycznych. Miasta niemieckie, Hamburg i Brunświk korzystają wprawdzie z pary, przesyłanej z elektrowni od

lat kilku, ale tylko do ogrzewania mieszkań. Miasto Forst ma więc coś innego i ważniejszego. Para przesyłana jest z elektrowni rurami, przyczem rurociągi główne ma średnicę 24 cale, grubość ścianek ćwierć cala. Rura jest spawana. Rury leżą na spodzie kanałów żelazobetonowych w izolowane. Kanały, przechodzące przez ziemię, w której jest woda gruntowa, są potrójnie izolowane azebny nie dopuścić wody. W nich zaś rurociągi są jeszcze specjalnie

GDZIE SZUKAC ROZRYWKI?

TEATR MIRSKI: „Marjusz”

TEATR KAMERALNY: „Lichwa mieszkaniowa”

TEATR POPULARNY: „Kajętnicka-Cyrkówka”

TEATR POPULARNY W SALI GYERA: „Robert i Bertrand”

TEATR MELODRAM: „Maś z grzeszności”

„CYRULIK” „Publiczność na scenie”

„JAR” Ras. a dobrze

CYRK STANIEWSKICH — Pokaz ras ludow.

ADRJA: „Pat i Patachon”

CASINO „Mata Hari”

CAPITOL: „Światło”

CZARY: I. „Billy The Kid”

II. „Złe skutki dobrego wynalazku”

CORSO: „Buffalo Bill”

DOM LUDOWY: „Tragedja kochanków”

GRAND-KINO: „Kochaj mule daj”

LUNA: „Liljanka chce się rozwieść”

METRO: „Dama w smokingu”

MIMOZA: „Wesoły porozumnik”

OSWIATOWY: I „Osądźcie sami”

II „Złoto Kaliforniji”

PAN: „Obława w Paryżu”

PALACE: „Student sebrak”

PRZEDWIOSNIE: „Godzina z tobą”

RESURSA: „Kobieta szpieg”

RAKIETA: „Książę Bouboile”

SPLENDID: „Człowiek którego szablom”

SZTUKA: „Oskarżona”

ZACHĘTA: „Sayb L. 23”

Teatr Miejski

Dziś o godzinie 4-jej po południu specjalne przedstawienie dla młodzieży po cenach najniższych doskonałej groteski Calderona „Circus” w inscenizacji dyr. St. Wysokiej.

Sztuka ta powiortowana będzie po raz bezwzględnie ostatni w niedzielę o g. 4-jej po poł.

Dziś, wtorek i pojutrze wiecz. barwna satyra Pagnola — „Marjusz”, w której szerokie pole popisu znajdują: Chojnacka, Wasilutyńska, Balcerzak, Modrzejewska, Winawer, Zales i inni.

Teatr Kameralny

Dziś i dni następnych w dalszym ciągu bawi publiczność satyryczna komedja B. Shawa „Lichwa mieszkaniowa” w wybornej interpretacji: Suchockiej, Lenka, Siwińskiego, Madzińskiego i reżyserem sztuki H. Szeleyńskim.

W próbach pod kierownictwem dyr. St. Wysokiej frajpująca satyra Sarmenta „Umilowany Leopold”.

Kasa Zamawian przy ul. Trąnkuta 1 (Teatr Kameralny) czynna od 11 rano do 7 wiecz.

Teatr Popularny.

Ogrodowa 18. Dziś 2 przedstawienia: o godz. 4,15 po poł. po cenach popularnych (od 40 gr. do 1,50) i o godz. 8,15 w melodramie operetka w 3-ech aktach „Kajętnicka Cyrkówka” Kalmansa.

Wkrótce „Targ na dziesięć” — operetka w 3 aktach Jacobiego. Bilety do nabycia w kasie teatru od g. 10—2 i od 5—10 wiecz.

Przedstawienie dla dzieci i młodzieży

W niedzielę o godz. 12 w południe w Teatrze Popularnym Ogrodowa 18, odbędzie się tradycyjnie w bieżącym sezonie przedstawienie dla dzieci p. t.

izolowane. Dzięki temu zastosowaniu nie ma miasto Forst kłębów ohydnego dymu w powietrzu i jest dla inżynierów całej Europy ciekawym obiektem prób, w kierunku utworzenia racjonalnej gospodarki ciepłej, oraz połączenia wytwarzania energii elektrycznej z wytwarzaniem pary w jednej centrali.

„Dżek-Imoskoosek” wesola sztuka z śpiewami i tańcami. Bilety od 40 gr. w kasie Teatru.

Teatr Popularny w sali Geyera.

Ul. Piotrkowska 295.

Dziś o g. 8,15 w premiera wodewilu w 3-ach aktach p. t. „Robert i Bertrand” czyli „Dwaj siostrzeńcy”.

Jutro dwa przedstawienia o godz. 8,15 po poł. i 8,15 wiecz. W niedzielę o godz. 12,30 bajka dla dzieci p. t. „Czerwony Kapturek”.

Teatr „Melodram”.

Dziś, sobota, o godz. 8,30 wiecz. oraz w niedzielę dwukrotnie: o g. 4,30 pp. i 8,30 w. kom. Ruszkowskiego „Maś z grzeszności” z M. Serawickim w roli tytułowej.

Dziś o godz. 4,30 pp. ostatnie powtórzenie komedji E. Rostanda „Romanycant” w oprac. muzycznym prof. Miecz. Gomolki

Ceny miejsc najniższe: od 80 gr. do 1 zł. 80 gr. We wtorek, 18 października premiera wodewilu Konstantego Krumulowskiego p. t. „Królowa Przedmieścia” w nowej inscenizacji.

Przedpłat biletów w parafarmji p. Pływackiej, 6-go Sierpnia 2.

„Cyrulik” w „Scali”

Wspaniała, pełna humoru i wesela rewja „Publiczność na scenie” grana będzie tylko do niedzieli włącznie.

Aby udostępnić zobaczenie najszerszym warstwom publiczności tej tryskającej humorem rewji, dyrekcja postanowiła na te ostatnie przedstawienia obniżyć ceny biletów od 50 groszy do zł. 2,50.

Dziś dwa przedstawienia o godz. 7,45 i o 9,45.

Teatr „Jar”

Dziś w dalszym ciągu w teatrze „Jar” wspaniała rewja p. t. „Ras a dobrze”. Teatr ten dowodzi, że potrafi osiągnąć nawet najwybitniejszych widzów. Nie wiego dziwnego, że w „Jarze” codziennie jest pełno, szczególnie, że ceny biletów są wyjątkowo niskie (od 75 gr.

Dziś dwa przedstawienia o godz. 8 i 10-jej wiecz. Dojazd tramwajami 4, 10, 10 i 17.

Cyrk Staniewskich.

Dziś 2 przedstawienia o godz. 4-jej po poł. i o g. 8,30 wiecz. W obu wielki program atrakcyj.

Z GIEŁDY.

Urzędowa cedula giełdy warszawskiej z dn. 14 października 1932 r.

Table with exchange rates for various currencies and commodities. Includes entries for CZEKI, Holandia, Londyn, N. York, Paryż, Szwajcaria, Włochy, Berlin, AKOJE, Bank Polski, and Habersbusch.

PAPIERY PAŃSTWOWE I LISTY ZASTAWNE.

Table with government securities and interest rates. Includes entries for 3% pożyczka budowl., 4% inwestycyjna, 5% konwersyjna, 6% dolarowa, 4% dolarowa, 7% stabilizacyjna, 10% kolejowa, and 4 1/2% m. Warszawy.

GIEŁDA ZBOŻOWA poznańska

z dn. 14 października 1932 r.

Table with grain market prices. Includes entries for Ceny transakcyjne, Żyto obroty, Ceny orientacyjne, Żyto, pszenica, jęczmień A, B, browarowy, owies, mąka żytnia 65%, mąka pszenna, otręby żytnie, otręby pszenne, and otręby psz. gr.

Usposobienie ogólne spokojne.

Dźwiękowy Kino-Teatr „Przedwiośnie”



Żeromskiego 74-76. róg Kopernika

Od wtorku dnia 11 października i dni następnych!

GODZINA Z TOBĄ

w rolach głównych Maurice Chevalier i Janette Mac Donald.

Nad program aktualności filmowe i dodatek dźwiękowy Paramountu

Początek seansów w dni powsz. o godz. 4 p. p. w niedziele i święta o godz. 2 p. p. Ostatni seans o godz. 10 wiecz. Ceny miejsc: I—1.40, II—1,—, III—45 gr. Na 1-szy seans wszystkie miejsca po 45 gr.

Kupony ulowe po 75 gr. ważne na wszystkie miejsca we wszystkich dni z wyjątkiem sobót, niedziel i świąt.

UWAGA: Passe-partout i bilety wolnego wejścia w niedziele i święta nie ważne.

UWAGA! W sobotę dnia 15 października o godz. 12 rano i w niedzielę o godz. 11 rano poranki dla dzieci i młodzieży.

Ceny miejsc dla dzieci po 20 gr. dla dorosłych po 45 gr.

Kino-Teatr Dźwiękowy

MIMOZA

ul. Kilińskiego 178

Początek w dni powszednie o godz. 4-tej, w soboty o g. 5-ej, w niedziele i święta o godz. 2-e. Ost. godz. 9.15

Dziś i dni następnych

Paramount ma zaszczyt przedstawić Maurice Chevaliera w filmie

Wesoły porucznik

w pozostałych rolach Claudette Colbert, Ch. Ruggles i Mirjam Hopkins

Nad program: Dodatek dźwiękowy. Następny program: Brygida Helm w obrazie „Glorja”

Dziś i dni następnych

Nasz repert. na najbliższe tygodnie

Sierżant X

Iwan Możuchin

ROK 1914

J. Smosarska

Najeźdźcy

PAKIETA Sienkiewicza 40. Tel. 141-22

Dziś i dni następnych.

Czarodziejska fontanna humoru w najnowszym filmie niezapomnianego „króla bulwarów” paryskich p. t.

KSIĄŻĘ BOUBOULE

W rolach GEORGES MILTON i SUZANNE DELVE

Początek seansów codziennie o godz. 4-ej po poł., w soboty, o godz. 2-ej po poł., niedziele i święta o godz. 12-ej w poł. Na 1-szy seans wszystkie miejsca po 50 gr.

Dźwiękowe kino-teatry

Dziś i dni następnych. Poraz 1-szy w Łodzi

Przepiękny dźwięk. film, wczesław. sławy, europejskiej produkcji z uroczą Carmen Boni — ulubieńcem Armandem Bernardem w roli t. p. t.

Dama w smokingu

METRO PRZEJAZD 2.

Wyświetlany z wielkim powodzeniem we wszystkich europejskich stolicach, gdzie setki tysięcy osób podziwowało i oklaskiwało wspaniałą grę, humor i dowcip tego arcydzieła

Nad program Dodatek dźwiękowy.

ADRIA GŁOWNA 1.

Dziś i dni następnych! PAT i PATACHON W KONKURACH

Nad program: DODATEK DŹWIĘKOWY

Do akt Nr. 857 1932 r. Ogłoszenie.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 1, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Al. Kosciuszki 17 na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 23 października 1932 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ul. Rzgowskiej Nr. 4 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Zeligha Kleina i składających się z fortepianu, oszacowanych na sumę zł. 1800.

Łódź, dnia 4 października 1932 r. Komornik ST. DOBROWOLSKI

Do akt Nr. 1749 1932 r. Ogłoszenie.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 4-go zamieszkały w Łodzi, przy ul. Traugotta 10 na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 26 października 1932 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ul. Piotrkowskiej 164 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do firmy „Stanisław Myszkowski i S-ka” i składających się z maszyny do złoceń reklamowych druków, oszacowanych na sumę zł. 600.—

Łódź, dnia 15 października 1932 r. Komornik ST. ZAIKOWSKI

Do akt nr. 653 1932 r. Ogłoszenie.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 1-go zamieszkały w Łodzi przy ul. Al. Kosciuszki Nr. 17 na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 25 października 1932 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ul. Grabowej Nr. 37 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do fir. „Standard” Sp. z o. od. i składających się z piórczoch, oszacowanych na sumę zł. 1800.

Łódź, dnia 8 października 1932 r. Komornik ST. DOBROWOLSKI

POSZUKUJE trzy tysiące złotych na 1 numer hipoteki. — Łaskawe oferty składać proszę pod „A W. 9000” do adm. „N. Dziennika Ł.”

Do akt Nr. 1175 1932 r. Ogłoszenie.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 1, zamieszkały w Łodzi przy ul. Al. Kosciuszki nr. 17 na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 25 października 1932 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ulicy Brzozowej pod nr. 13 i Piotrkowskiej 104 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Chila Majera Goldringa i składających się z różnych towarów wełnianych i bawełnianych, oszacowanych na sumę zł. 8500.

Łódź, dnia 30 września 1932 r. Komornik S. DOBROWOLSKI

POKOJ dla pań lub panów przy rodzinie do wynajęcia. Wiadomość: ul. Ogrodowa Nr. 26, 11-ga sień, m. 8.

KUCHENKI, PIECYKI, kafil, szamotowe poleca „KOZMINEK” Główna 51.

Doktor med. H. ZIOMKOWSKI Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe. UL. 6-go SIERPNIĄ 2

Doktor REICHER Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe. UL. POŁUDNIOWA 23.

W r. 1902 wynalazłem przeciw Astmie, Gruźlicy i Suchotom POWIDŁA ZIOŁOWE

SZEWCY Najtaniej nabyć można SKÓRY w każdej ilości w SPOŁECIE SZEWCOŃ PIOTRKOWSKA 79. — AL. KOSCIUSZKI 22. Telefon 158-38.

Wykwalifikowana wychowawczyni poszukuje pracy do dzieci. Można być na wyjazd. Łask. oferty pod Referencje i kwalifikacje

Roczny kurs pedagogiczny i matematyczny pod kierownictwem prof. Władysława Gajki. — Zapisy przyjmują kancelaria gimnazjum Poznań, ul. Zawadzka 1, III p. od g. 5 do 7 p. p. Warunki do zoda.

Feliks Kacina za wiazy 6, zagubił świadectwo czeladnicze rzemieślnicze oraz książkę wojskową wydaną p. K. U. Łódź.

CENY OGŁOSZEN:

drożej, firm zagranicznych o 100 proc. drożej. Za terminowy druk ogłoszeń, komunikatów i ulam administracja nie odpowiada. Umoty, które nie zmieniają zasadniczo treści ogłoszenia, nie obowiązują wydawnictwa do powtórzenia tego ogłoszenia lub zwrotu zapłaty

Za wiersz milimetry 1-lam. (strona 5 lam.) przed tekst i w tekście 40 gr. za tekstem i komunikaty 50 gr. nekrologi — 25 gr. zwyżkane za 1 wiersz milim. (strona 10 lamów) 10 gr. ogłoszenia drobne 10 gr. za wyraz, najmniejsze zł. 1,00 dla poszukujących pracy 5 gr. najmniejsze ogłoszenie 50 r. — Ułożenia zamieszkałe o 50 proc. drożej.

WARUNKI PRENUMERATY. Prenumerata wynosi miesięczna w Łodzi zł. 4 gr. 33 (wtem gr. 33 za odosłowanie do domu) na prowincji zł. 4 gr. 80. Prenumeratę należy opłacać z góry półroczny 1 i 15 każdego miesiąca. Administracja przyjmuje zgłoszenia o przetrwanie prenumeraty tylko od połowy lub ostatniego dnia miesiąca następującego po zgłoszeniu.